DZIENNIK ŁÓDZKI

Cena 3 zł

Rok III
Łódź,
wtorek
1 kwietnia
1947 r.

Nr 90 (636)

ZAPOWIEDŹ POŻYCZKI USA

Plany Wall-Street

Powszechnie wiadomo, że przed wojną współpraca amerykańskich trustów z przemysłem niemieckim była bardzo bliska. Pomiędzy IG. Farbenindustrie i Standard Oil, pomiędzy Kruppem i Siemensem i szeregiem amerykańskich monopoli istniały umowy, regulujące podział rynków światowych. Istniała także żywa wymiana doświadczeń i wynalazków.

Dziś amerykańscy przemysłowcy uważają, że należy zmienić metody. Wojna wzbogaciła ich w takim stopniu, że nie chcą już pertraktować, jak równi z równymi. Denazifikacja, demokratyzacja, upaństwowienie przemysłu? Ależ to — według zdania monopolistów amerykańskich — znaczyłoby wylać dziecko wraz z kąpielą. Czas na niepodzielny monopol, na wyłączne władanie rynkami światowymi.

W XIX wieku angielscy przemysłowcy, tworząc największą siłę gospodarczą w świecie, byli entuzjastami wolnej konkurencji. W istocie szło im o konkurencję, wolną od... konkurencji. Amerykańscy przemysłowcy są dziś również gorącymi zwolennikami tej zasady. Głoszą swobodę handlu, potępiają w czambuł specjalne umowy, w imię demokracji z oburzeniem piętnują brytyjski system preferencyjny itp. Inwazja kapitału amerykańskiego w Niemczech prowadzona jest w tempie znacznie szybszym i z zapałem znacznie większym, niż swego czasu prowadzona była inwazja wojsk amerykańskich na kontynent europejski. Ideał ich jest prosty:

Początkowo pozostanie szereg wielkich fabryk, jako przedsiębiorstwa prywatne, w których kapitał amerykański będzie poważnie zaangażowany. Oparte na potencjale gospodarczym amerykańskiego trustu macierzystego, fabryki te szybko wzrosną. Część już przed wojną należała do Amerykanów. Szereg innych Amerykanie obecnie energicznie skupują. Poza tym będzie istniała pewna liczba niemieckich wielkich fabryk. Będą one jednak gospodarczo słabsze i — wcześniej czy później — pójdą do Canossy.

Cóż na to Niemcy? Uwzględniając realne możliwości, zniszczenia wojenne i straty, Niemcy mają wszelkie przyczyny ku temu, by być zadowolonymi z takiego rozwiązania. Stają się dziś stopniowo wysokimi urzędnikami amerykańskich monopoli. Jak ongiś, zwyciężeni książęta stawali się z łaski triumfatora i w dobrze rozumianym obopólnym interesie, marszałkami dworu albo namiestnikami nowego władcy.

Gdy swego czasu Theodor Roosevelt oficjalnie rozwiązał amerykański trust stalowy, rozbijając go na poszczególne jednostki, prezydenci „samodzielnych" zjednoczeń w dalszym ciągu zbierali się u b. szefa trustu dla otrzymania dyrektyw.

Należy zawsze pamiętać o tym, że ludzie tworzą system. Dlatego rozwiązanie monopoli, upaństwowienie koncernów — to nie wszystko. Wraz z rozwiązaniem monopoli należy usunąć monopolistów. Nie wolno pozostawić na czołowych stanowiskach w przemyśle niemieckim b. właścicieli koncernów, niezależnie od tego, czy zaopatrzyli się w legitymację urzędnika państwowego.

M. Ł.

Wzmogła terror w Grecji

Znamienne oświadczenie szefa delegacji polskiej w komisji śledczej ONZ

BELGRAD PAP. Korespondent PAP w Belgradzie zwrócił się z okazji przyjazdu komisji śledczej ONZ do Jugosławii do szefa delegacji polskiej w tej komisji ministra pełnomocnego Putramenta z prośbą o udzielenie wywiadu.

W toku rozmowy min. Putrament odpowiedział na następujące pytania:

Jak na sytuację w Grecji wpłynęła obietnica pożyczki amerykańskiej.

Prasa prawicowa już z początkiem marca bież. roku wszczęła propagandę, związaną z pożyczką amerykańską.

Rząd grecki wzmógł wtedy swą terrorystyczną działalność. Wyrazem tego stało się mianowanie na ministra bezpieczeństwa greckiego Michajłowicza — Napoleona Zerwasa, który natychmiast przystąpił do masowych aresztowań i deportacji.

W czasie pobytu komisji śledczej w Salonikach zastrzelono w biały dzień na ulicach miasta znanego przywódcę demokratycznego Zewgosa. Przestępstwo to wyreżyserowała żandarmeria grecka. Ponadto banda faszystowska napadła na więzienia na Peloponezie i wymordowała kilkunastu więźniów — komunistów.

w Grecji wzmogła się.

Rząd wystąpił obecnie z odkrytą przybiłcą jako zdecydowanie faszystowski. Bezpośrednio po odjeździe z Aten komisji, rząd zaaresztował kilkaset osób, które pozostawały z nią w kontakcie.

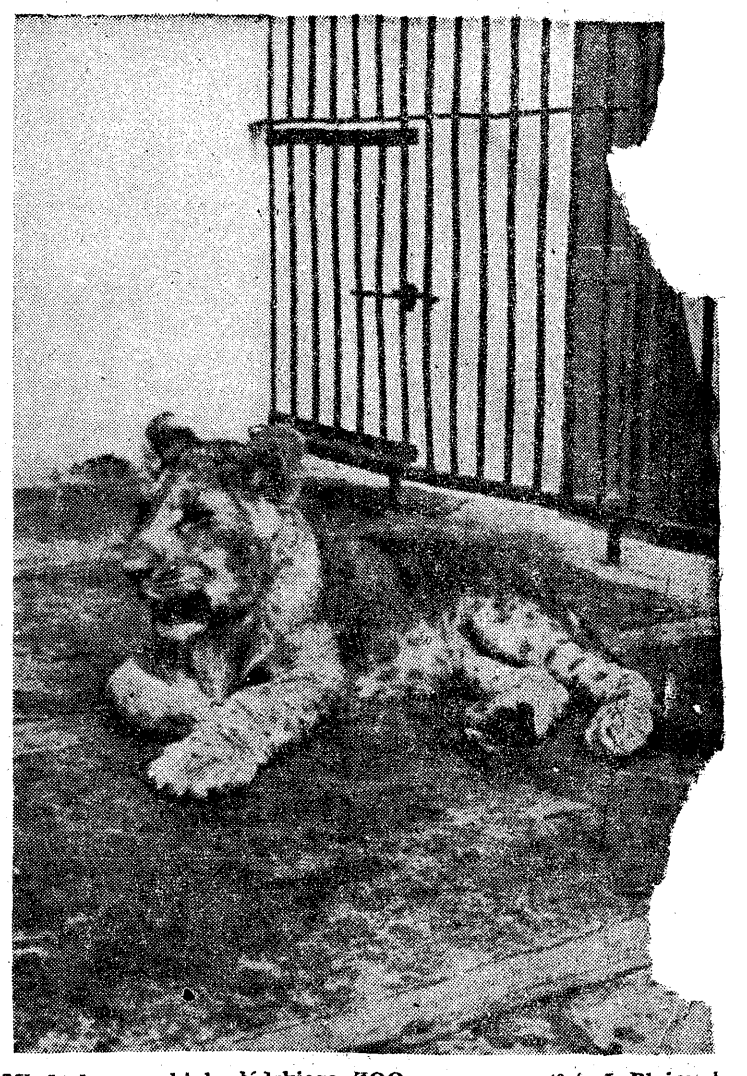

Młody lew — chluba łódzkiego ZOO. (fot. J. Piażewski)

Zwarty front demokratyczny

przeciwstawia się klice imperialistycznej

Marszałek Tito o polityce państw słowiańskich

BELGRAD, 31. 3. (PAP). Przemawiając na łącznym posiedzeniu obu izb parlamentu jugosłowiańskiego, premier marszałek Tito poruszył szereg aktualnych zagadnień międzynarodowych.

Zaprzeczył on twierdzeniom, jakoby istniały bloki wschodni i zachodni, podkreślając, że w istocie rzeczy przeciwstawiają się sobie z jednej strony zwarty front wszystkich nowych krajów demokratycznych Europy wschodniej oraz mas demokratycznych w Anglii, Ameryce i innych krajach, które pragną pokoju, z drugiej zaś — mała klika imperialistyczna.

Z kolei marszałek Tito krytykował stanowisko Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych wobec postulatów jugosłowiańskich, mówiąc, że trudno byłoby scharakteryzować tę politykę jako politykę sprzymierzeńców wobec kraju sprzymierzonego.

Wśród hucznych oklasków parlamentu marszałek Tito omówił nacechowane przyjaźnią i zaufaniem stosunki Jugosławii ze Związkiem Radzieckim.

Co się tyczy traktatu pokojowego z Włochami, to marszałek Tito zaznaczył, że Jugosławia mimo swych zastrzeżeń, traktat ten podpisała, ponieważ pragnie pokoju i ponieważ traktat ten otwiera drogę do wznowienia stosunków z Włochami.

Odnośnie jugosłowiańskich roszczeń terytorialnych mówca oświadczył, że kwestia Karyntii nie jest zamknięta i nigdy nie będzie zamknięta, dopóki aspiracje Jugosławii nie zostaną zaspokojone.

Nowi ambasadorowie Stanów Zjednoczonych

WASZYNGTON, 31.3 (PAP). W po niedziałek podano tu do wiadomości nominacje nowych ambasadorów. Cavendish W. Cannon został mianowany ambasadorem Stanów Zjednoczonych w Jugosławii na miejsce charda Pettersona.

John C. Wiley został w Portugalii i Stanton basadorem w Polsce.

Głosy prasy pa[illegible] o śp. gen. Świercze[illegible]

PARYŻ, 31.3. (PA[illegible] kie dzienniki paryskie wiadomość o tragicznym nerała Świerczewskiego, ciorys zmarłego.

Deputowany Andre Mart[illegible] manite" w obszernym wspo pośmiertnym przypomina osobi byt generała w Paryżu i pisz[illegible] dując tchórzliwie tego bohatera n[illegible] podległości i polskiego ruchu oporu bandyci ukraińscy chcieli zadać ci[illegible] Polsce, kroczącej niepohamowa ku nowej demokracji.

Ugodzili w jednego z tych, któ pobili Niemcy hitlerowskie.

Krwawe starcia w Bombaju

Liczba zabitych i rannych wzrasta

Mahatma Gandhi będzie konferował z wicekrólem Indii

LONDYN, 31.3. (PAP) — Agencja Reutera donosi z New Delhi: Podczas gdy w New Delhi oczekiwane jest przybycie Mahatmy Gandhi na rozmowy polityczne z nowym wicekrólem Indii lordem Monutbatten, wojska brytyjskie zmuszone były do interwencji w czasie starć pomiędzy muzułmanami i Hindusami w Bombaju, które pociągnęły za sobą wiele ofiar w zabitych i rannych.

Zamieszki rozpoczęły się podczas religijnej procesji Hindusów. Kilka świątyń zostało spalonych. W pewnej miejscowości spalono samochód wraz z pasażerami. 19 razy policja brytyjska użyła broni palnej przeciwko tłumom. Również w zjednoczonych prowincjach Cawpore po zamieszkach, w czasie których Hindusi i muzułmanie obrzucali się kamieniami, interweniowała policja i wojsko.

Kilku policjantów i urzędników miejskich zostało rannych, w miejscowości Ronchi w Bikarze podczas zajść ulicznych 5 osób zostało zabitych i 42 ranne. Policja i wojsko interweniowały energicznie.

W miejscowości Howrach w pobliżu Kalkuty miała miejsce strzelanina, która pociągnęła za sobą ofiary w ludziach. Przewodniczący partii kongresowej Kripalani wezwał szereg członków partii do New Delhi na okres trwania pertraktacji pomiędzy wicekrólem a Gandhim.

W najbliższych dniach przybędzie do New Delhi, przewodniczący ligi muzułmańskiej Jinnach, który również został zaproszony na pertraktacje z wicekrólem Indii.

Od czasu objęcia urzędowania, przed tygodniem wicekról odbył już narady z członkami rządu tymczasowego oraz szeregiem przywódców politycznych w Indiach.

Odbudowa przemysłu francuskiego

postępuje szybko naprzód

PARYŻ, 31. 3. (PAP) — Pomimo ciężkiej zimy i trudnych warunków atmosferycznych na ogół przemysł francuski utrzymał wzrost produkcji w ciągu ostatnich miesięcy i jak wynika z danych oficjalnych produkcja osiągnęła około 70% poziomu przedwojennego.

Pomimo wielkiego braku rąk roboczych, od chwili wyzwolenia czyli od 2,5 lat dokonał się we Francji wielki postęp. Plan pięcioletni Moneta i wysiłki robotników francuskich przyczyniły się do tego, że prezydent Auriol stwierdzić mógł, że produkcja osiągnęła prawie poziom z roku 1938.

Przemysł włókienniczy najbardziej przystosowany do eksportu produkuje obecnie 90% towarów w porównaniu z poziomem z roku 1939.

Wojska brytyjskie opuściły Kair

LONDYN, 31.3 (PAP). A[illegible] Reutera donosi z Kairu, że w [illegible] działek król Egiptu, Faruk w mundurze naczelnego dowódcy armii egipskiej zatknął sztandar egipski na koszarach Kasr El Nil w obecności 10-tysięcznych tłumów. Koszary te w sobotę zostały ewakuowane przez wojska brytyjskie, które zajmowały je blisko 65 lat.

Wyspy Dodekanezu przekazano Grecji

LONDYN, 31.3 (PAP). Agencja Reutera donosi, iż w imi[illegible] rządu brytyjskiego generał Braker przekazał zarząd wysp Dodekanezu przedstawicielowi rządu greckiego Yonides.

Z dniem 1 kwietnia zostanie wprowadzona waluta grecka w stosunku 20 drahm za 1 lira włoskiego.

Zaczną również funkcjonować sądy greckie oraz poczta.

Przybywa również żandarmeria grecka, aby pełnić służbę policyjną.

Ogłoszenia w „Dzienniku Łódzkim" — dają najlepszy skutek

PUNKTY PRZYJMOWANIA: Piotrkowska 86, 3 piętro okienko 315, tamże sklep na parterze (do godz. 6 wiecz księgarnia „Czytelnika" Piotrkowska 62, rozdzielnia gazet — Hala na Placu Niepodległości

Wiadomości dnia

...iejska Berlina jedno-... ...aliła konfiskatę mienia ...ców wojennych i tych czyn ...członków partii hitlerowskiej, ...y nie podpadają pod ustawę z ... 11 lutego br., dotyczącej upań-...wienia wielkiego przemysłu. ...iekty te przechodzą na razie na ...ność miasta, dopóki sprawa nie ...e rozwiązana na płaszczyźnie ...-niemieckiej. Dochody będą ...naczone na fundusz specjalny ...enia pomocy ofiarom prześla-...ń rasistowskich i politycznych. ...vá będzie przedstawiona ko-...lantem sojuszniczym w Berli-...o zatwierdzenia.

Na zaproszenie czechosłowac-... związków zawodowych przyby-...o Pragi delegacja związków za-...wych ZSRR. Na lotnisku gość-...ckich witali przewodniczą-...czechosłowackich związków ... Zapotocky, sekretarz ...ady Erban, prezydent ... oraz przedstawiciele ...dzieckiej w Pradze.

...olnictwie brytyjskim, ...wem rzek, oszacowa-...sób następujący: za ...tys. ha obsianych ...00 tys. ton kartofli ...ało 30 tys. sztuk by-... drobiu wartości pół ...w ...sterlingów i blisko ...ów. Rząd brytyjski ... sprawę udzielenia ...procentowych pożyczek odszkodowań, a ...dostarczenia nawozów ...ąd zamierza zwrócić ...ludności o dostarcze... dla wsi. Projekto-...owanie sztucznego ...umożliwienia pracy

przeciwko członkom ...orystów macedoń-... wyroków śmierci. ...zarzuca podsądnym ...itlerem w czasie woj ...wojnie w organizacji ...zmierzającej do o-...donii od Jugosławii. ...ych skazanych na ...ajduje się doktór Gier ...y o udanie się w cza ...ku 1942 do Berlina w ...instrukcji od Hitle-...ch otrzymało wyroki ...me od 8 do 20 lat.

...ola angielskiego wpły ...iałek petycja podpi-... studentów, w której ...a uwaga króla Jerze ...śladowania rasowe i ...ości" mające miejsce ...niowo - Afrykańskiej. ...a złożona w imieniu ...federacji pracy. Podpi-...ci, studiujący na 59 u-...i i kolegiach.

... motorowy, kursujący po-...uisburgiem a Hochfeldem, ...ostał przez silny prąd Re-...ost. Uderzenie było tak sil-... 30 do 35 osób, znajdujących ...romie, conajmniej 10, a być ...wet 14. straciło życie. 21 pa-... udało się uratować.

...działy brytyjskie i policja ... do Rehovoth w pobliżu Tel ...poszukiwaniu terrorystów. ... walki, jaka rozegrała się ...lę wieczorem w okolicach ...między członkami organi-...wskiej „Haganah" i „Irgun ...", ... członków tej ostatniej or-...odniosło rany. Podobno ...członkowie „Haganah" pochwycili ...członków „Irgun Zwai Leumi", rzu-...cających bomby z ulotkami.

...górnicy niemieccy w 2 szybach ...w Dortmundzie odmówili w poniedziałek ...no zjazdu do kopalni. Za-...powiedziany na poniedziałek wielki ...pochód głodowy w Kolonii odłożono do czasu przeprowadzenia dalszych rozmów. Robotnicy największego we ...wnętrznego portu europejskiego Duis...burg ...emonstracje.

Fraszka

W...jście z Egiptu

...marca zakończyła się ewa-...kuacja wojsk brytyjskich z ...

Kie... pożegnania łzami
An... skrapiał cień piramid,
sfi... radości poczuł dreszcze
i ...zepiał: „No, nareszcie..."

CZYS.

Na horyzoncie politycznym

Przed wiosenną sesją sejmową

Radzą komisje—Rada Państwa—Sześciu z PSL

Wiosenna sesja sejmowa jest coraz bliżej. Zgodnie z Małą Konstytucją ma być na niej rozpatrzony i uchwalony budżet państwowy na rok 1947. Preliminarz budżetowy został już — jak o tym donosiliśmy — wniesiony do Sejmu. Najpoważniejszą jego cechą jest to, że jest to budżet nie tylko zrównoważony, ale dochody preliminowane są wyższe, niż wydatki. Jest to budżet bez deficytu.

Jakkolwiek Sejm jeszcze nie obraduje, rozpoczęły intensywną pracę Komisje. W ubiegłym tygodniu odbyły posiedzenia Komisje: skarbowo - budżetowa, rolna i oświatowa, wczoraj radziły Komisje: wojskowa i zdrowia, a 2-go kwietnia zbierają się Komisje: administracji i bezpieczeństwa, komunikacyjna, kultury i sztuki, pracy i opieki społecznej oraz wyznaniowa i narodowościowa.

Na Sejmowej Komisji Skarbowo-Budżetowej rozpatrywano sprawę zatwierdzenia szeregu dekretów, wydanych po ostatnim posiedzeniu KRN na jesieni ub. roku. Poseł Hochfeld (PPS) zrzekł się stanowiska wiceprzewodniczącego tej komisji, proponując jednocześnie na to miejsce posła Krygiera (PPS). Komisja kandydaturę tę akceptowała.

Sejmowa Komisja Rolna rozpatrywała wniosek nagły posłów Stronnictwa Ludowego w sprawie szybkiego dostarczenia rolnikom nawozów sztucznych do wiosennych zasiewów; postanowiono zgłosić na plenum Sejmu rezolucję w tej sprawie. Poza tym przedmiotem dyskusji był dekret z dn. 26 sierpnia 1946 r. o zniesieniu Izb Rolniczych. Komisja postanowiła zgłosić na plenum Sejmu wniosek o zatwierdzenie tego dekretu. Przeciw temu wystąpił przedstawiciel PSL poseł Nowak zapowiadając zgłoszenie wniosku mniejszości w tej sprawie. W sprawie rozpatrywanego następnie dekretu o organizacji Komisji Ziemskich nie powzięto decyzji.

Sejmowa Komisja Oświatowa przedyskutowała, a następnie przyjęła bez zmian dekrety rządowe: o przekształceniu Akademii Nauk Politycznych w Warszawie na Państwową Szkołę Akademicką o utworzeniu wydziałów architektury, inżynierii i komunikacji w Akademii Górniczej w Krakowie, o obowiązku współpracy w nauczaniu w szkołach zawodowych, i o zmianie ustawy z dn. 19 marca 1937 r. o zakładaniu i utrzymywaniu dokształcających szkół zawodowych. Uznano potrzebę upaństwowienia Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie. Dekret o stopniu inżyniera zostanie znowelizowany.

Ważnym wydarzeniem było pierwsze posiedzenie Rady Państwa. Jest to instytucja nowa, która przejęła funkcje, sprawowane uprzednio przez Prezydium KRN. W skład Rady Państwa, w przeciwieństwie do Prezydium KRN, które składało się wyłącznie z przedstawicieli partii politycznych — wchodzi bezpartyjny mianowicie prezes NIK dr Henryk Kołodziejski.

Zatwierdzony przez Radę Państwa dekret o zmianach w organizacji rządu i w zakresie działania naczelnych władz administracyjnych łączy sprawy dotyczące produkcji i sprawy, dotyczące zaku pów i zbytu w jednym resorcie — Ministerstwie Przemysłu. W związku z tym nastąpią niewątpliwie zmiany w organizacji handlu państwowego. Nie jest wykluczone, że Państwowa Centrala Handlowa ulegnie dalekoidącym przekształceniom.

Ciągłe fermenty i tarcia w Polskim Stronnictwie Ludowym stały się rzeczą tak już powszednią, że bez większego echa w prasie przeszedł ogłoszony przez „Gazetę Ludową" komunikat o wykluczeniu z tego stronnictwa sześciu czołowych jego działaczy, mianowicie: Czesława Wycecha (byłego ministra oświaty z ramienia PSL), Józefa Niećki, Jana Domańskiego, Bronisława Thomasa (Szczecin), Bolesława Stolarczyka (Olsztyn) i Jana Dębskiego (Wrocław). Wykluczono ich — jak podaje komunikat — „za działanie na szkodę stronnictwa". Biedne PSL, nawet właśni przywódcy mu szkodzą.

J. Kor.

Nowy system obronny

tworzą państwa słowiańskie przed agresją ze strony Niemiec

PRAGA 31.1. (PAP) — Czechosłowacki minister Obrony Narodowej, gen. Svoboda wziął udział w uroczystym akcie poświęcenia jednej z kopalń ostrawskich jego imieniem i nazwiskiem.

Przy tej okazji gen. Svoboda wygłosił przemówienie, podkreślając znaczenie zagłębia ostrawsko-krawinskiego jako „mostu gospodarczego i komercyjnego, łączącego Czechosłowację z Polską".

Mówiąc dalej o stosunkach czechosłowacko - polskich, minister Svoboda oświadczył:

„W dniu 10 marca rb. podpisany został w Warszawie czechosłowacko-polski układ przyjaźni i wzajemnej pomocy. Czechosłowacja, Polska i Związek Radziecki stworzyły w ten sposób system obronny, definitywnie kładący, kres ekspansji niemieckiej na wschód.

Wszystkim demokratycznym i miłującym pokój narodom Europy przybywa nowy czynnik, gwarantujący sąsiadom Niemiec i całej Europie pokój, bezpieczeństwo i szczęśliwy rozwój.

W dalszym ciągu swego przemówienia minister Svoboda opisał swe wrażenia z ostatniego pobytu w Polsce, stwierdzając, że w Polsce panuje nowy duch — prawdziwie demokratyczny i słowiański. Wyrażając wiarę, że między obu krajami dojdzie do zrozumienia i załatwienia nierozwiązanych dotychczas kwestii spornych, gen. Svoboda powiedział na zakończenie:

„Nie powinniśmy oglądać się wstecz i cofać się pamięcią do spraw które nas dzieliły. Musimy mieć na myśli wolność i zabezpieczenie przyszłości. Po przejściach narodów czechosłowackiego i polskiego w minionym tysiącleciu zwyciężyły rozsądek i nasze wspólne słowiańskie serce".

Przedstawiciele państw obcych

u trumny śp. gen. Świerczewskiego

W Klubie Oficerskim Sztabu Generalnego przeistoczonym na dom żałoby, gdzie spoczywa trumna ze szczątkami doczesnymi śp. gen. Karola Świerczewskiego, wyłożono księgę kondolencyjną.

W dniu 31 marca rb. wpisali się do księgi kondolencyjnej ambasadorowie: ZSRR, Rumunii i Jugosławii, posłowie: Czechosłowacji, Szwecji i Hiszpanii, oraz charges d'affaires: Chin, Francji i Stanów Zjedn. A.P.

WARSZAWA, 23.3. (PAP) — W pogrzebie gen. broni Karola Świerczewskiego wezmą udział następujące delegacje zagraniczne:

Delegacja radziecka w składzie 5 osób, z gen. Trubniakowem z-ca marszałka Rokossowskiego na czele. Delegacja francuska z gen. Zellerem, przedstawicielem generalnego inspektora francuskich sił zbrojnych oraz gen. Petit, który reprezentuje ministra obrony narodowej republiki francuskiej. Delegacja czechosłowacka, w składzie 5 osób z gen. armii Klapalkiem na czele oraz z 2 generałami. Delegacja republiki hiszpańskiej z gen. Modesto i gen. Cartan. Delegacja jugosłowiańska z gen. Lejtnantem Iwanem Rukowina na czele.

Nie będzie

zasiłków świątecznych na Wielkanoc

WARSZAWA. (PAP). Idąc po linii wytycznej polityki płac i stabilizacji rynku finansowego. Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów uchwalił, iż zakaz wypłaty zasiłków zimowych i świątecznych odnosi się też do wypłaty zasiłków z okazji świąt Wielkanocnych.

Dopuszcze się wyjątki od tej zasady jedynie wtedy, gdy wypłaty takich zasiłków świątecznych są wyraźnie zagwarantowane w układach zbiorowych pracy.

B. więźniowie polityczni

rozpoczęli obrady w Paryżu

PARYŻ, 31.3 (PAP). W niedzielę, dnia 30 marca rozpoczął obrady w Paryżu międzynarodowy kongres b. więźniów politycznych. W kongresie biorą udział delegaci 18 państw. Polskę reprezentują minister Kwiatkowski, jako przewodniczący delegacji, oraz gen. Janusz Jarzycki, inż. Czesław Leski, Czarnecki, Kolakowski, Borg i Mentzel. Na wniosek przedstawiciela hiszpańskiej federacji demokratycznej, wysłano depeszę kondolencyjną do rządu polskiego w związku z tragiczną śmiercią gen. Waltera — Karola Świerczewskiego, bohatera spod Aragonu i Guadalajara, który został zamordowany przez faszystów terrorystów i podżegaczy do nowej wojny.

W pierwszym dniu obrad przemawiał inż. Leski, sekretarz generalny Polskiego Związku b. Więźniów Politycznych.

Mówca przypomniał zbrodnie hitlerowskie w Polsce, po czym zdał sprawozdanie z przebiegu „tygodnia solidarności międzynarodowej b. więźniów politycznych". Wzywając do czujności, do utrwalenia pokoju, do walki z podżegaczami wojennymi, mówca zakończył przemówienie okrzykiem, podjętym przez zgromadzonych: „Niech żyje pokój, niech żyje solidarność i braterstwo b. więźniów politycznych".

Sprawozdanie polityczne złożył minister Świątkowski. Oświadczył on m. in.: „Narody świata, po wywalczeniu zwycięstwa w nieubłaganych zmaganiach, pragną, aby zwycięstwo, uzyskane za cenę życia milionów ludzi, zostało uwieńczone sprawiedliwym i trwałym pokojem. Największą ofiarę krwi złożyła armia radziecka, dzięki braterstwu jej żołnierza, dzięki wysiłkom wszystkich ludów Związku Radzieckiego przesiliła się fala wojny i w Berlinie został zatknięty sztandar zwycięski".

Mówca przypomniał ofiary, jakie poniosły inne narody ze szczególnym podkreśleniem udziału Polski dla wspólnej sprawy.

W dniu 27 marca 1947 roku zmarła, przeżywszy lat 50

Ś. † P.

MARIA STYPUŁKOWSKA

KIEROWNICZKA DOMU OPIEKI NAD MATKĄ I DZIECKIEM WYDZ. OPIEKI SPOŁECZNEJ ZARZĄDU MIEJSKIEGO w ŁODZI.

CZEŚĆ JEJ PAMIĘCI!

ZARZĄD MIEJSKI w ŁODZI.

We wtorek, dnia 1 kwietnia b. r., w dniu Imienin

Ś. † P.

ZBIGNIEWA GAJEWSKIEGO

INŻYNIERA ARCHITEKTA,

zmarłego dnia 23 lutego 1947 r., odbędzie się Msza św. o godzinie 8,30 rano w Kościele Św. Krzyża przy ul. Sienkiewicza, o czym zawiadamiają

(1216) PRZYJACIELE.

† Ś. p.

STYPUŁKOWSKA MARIA

PRACOWNICZKA ZARZĄDU MIEJSKIEGO w ŁODZI,

ur. 8. 7. 1896, zmarła 27. 3. 1947 r., po ciężkich cierpieniach.

POGRZEB ODBYŁ SIĘ DNIA 31-ego MARCA 1947 r., O GODZINIE 16-ej Z KAPLICY CMENTARZA NA DOŁACH.

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE ODBĘDZIE SIĘ DNIA 1-ego KWIETNIA 1947 r., O GODZINIE 9-tej RANO W TEJŻE SAMEJ KAPLICY, O CZYM ZAWIADAMIA

(2127-p) NIEOBECNA SIOSTRA i PRZYJACIELE.

Zima dla kolejarzy była specjalnie ciężka

Ustawiacze, maszynista i zawiadowca odcinka drogowego DOKP Łódź o swej pracy

— Mało jest ludzi bardziej ofiarnych i oddanych swej pracy jak kolejarze — powiedział mi kiedyś naczelnik biura personalnego Łódzkiej DOKP.

Rzeczywiście, w niezwykle utrudnionych warunkach powojennych, przy bardzo niskich uposażeniach, pracownicy kolejowi wykazali maximum dobrej woli i pełne zrozumienie doniosłości swych obowiązków.

Ubiegła zima specjalnie utrudniała pracę kolejarzy i zmusiła ich do wytężenia wszystkich sił, aby mimo złych warunków atmosferycznych nie dopuścić do przerwania komunikacji.

— Mgła, śnieg, kurzawa — to największe klęski dla kolejarzy. Jeszcze do dziś jestem chory — mówi starszy ustawiacz na stacji Widzew, p. Wincenty Dziedzic.

P. Dziedzic pracuje w swym zawodzie od 1919 r. Najpierw w Ochronie Kolei, następnie od 1931 roku na stanowisku zajmowanym dotychczas.

— Czy pracował pan także w czasie okupacji? — pytam.

— Owszem, pracowałem, tylko nie na kolei. W obozie koncentracyjnym w Oświęcimiu — uśmiecha się mój rozmówca.

Praca kolejarzy — ruchowców należy do najcięższych. Nierzadko zdarzają się przy niej nieszczęśliwe wypadki. Starszy ustawiacz — to stanowisko, wymagające kwalifikacji i doświadczenia. Poza tym praca na otwartej przestrzeni.

— Ustawiacz, przetokowy i zwrotniczy, to jak psy u lichego gospodarza, co budy nie mają. Deszcz na nich pada, zimno mrozi — określa dosadnie p. Dziedzic.

Za tę pracę otrzymuje on łącznie z premią i dodatkami 3.000—3.500 zł miesięcznie.

— Od tego czasu, gdy zgłosiłem się po powrocie z Oświęcimia, dostałem jeszcze płaszcz i kamaszki na gumie. No, mówi się trudno, Polska jest jeszcze biedna, poczekam — wzdycha.

— W innych zawodach płacą lepiej, czy nie myślał pan o przeniesieniu się z kolei? — pytam.

Mój rozmówca spogląda na mnie ze zdziwieniem.

— Jakże ja, który spędziłem na kolei całe swe życie, teraz z niej pójdę. Młodzi możeby odeszli. Stary kolejarz nie odejdzie — mówi z mocą.

P. Antoni Piotrowicz pełni służbę zastępcy zawiadowcy odcinka drogowego na Widzewie. Pracę na kolei rozpoczął w 1926 r. Do wybuchu wojny był torowym, w czasie okupacji pracował, jako zwykły robotnik kolejowy na stacji Widzew.

Z racji swego stanowiska najwięcej nam może opowiedzieć o trudnościach, jakie nastręczyła ostatnia zima.

— Bywały dni, że pracowaliśmy po 24 godziny bez przerwy nad oczyszczaniem torów. Przysłano nam Niemców z Sikawy. Pomogło także wojsko. Było nas za mało do nadzoru. Nawet naczelnik oddziału musiał pełnić tę funkcję.

Najgorzej, że nie mieliśmy ciepłych ubrań.

— I nie przypłacił pan zdrowiem tej wielogodzinnej pracy na mrozie? — pytam.

— Byłem chory, ale nie miałem nawet czasu iść do lekarza.

Wiosenne roztopy nastręczyły także sporo pracy pracownikom torowym.

— Dzień i noc odprowadzaliśmy wodę kanałami. Obecnie najcięższą pracę mamy już poza sobą.

Na zakończenie pytam moich miłych rozmówców, jakie są ich największe bolączki i życzenia.

— Chcielibyśmy, aby pobory nasze były zrównane z uposażeniami pracowników przemysłu. Konieczne nam są także mundury, a na przyszłą zimę kożuszki i choćby takie buty, jakie mają tramwajarze — mówią zgodnie pp. Dziedziec, Sztykiel i Piotrowicz, precyzując w tym zdaniu słuszne żądania wszystkich swoich kolegów.

J. Wil.

Wybory u włókniarzy w Łodzi

W sali CRDK w Łodzi odbyło się wczoraj zebranie delegatów Łódzkiego Oddziału Związku Zawodowego Włókniarzy.

Z ramienia KCZZ w zebraniu wziął udział przewodniczący Witaszewski, oraz prezes Zarządu Głównego Włókniarzy Burski.

Po odczytaniu sprawozdań z działalności Związku oraz po złożeniu sprawozdania kasowego przez Komisję Rewizyjną, zebrani udzielili absolutorium ustępującemu Zarządowi oraz wybrali nowe władze związkowe.

Ukonstytuowanie się nowego Zarządu nastąpi w najbliższych dniach. Poza tym wybrano 150 delegatów na ogólnopolski zjazd włókniarzy, który odbędzie się latem br. (b).

ZGUBIŁEM LOS

na który miałem najlepsze widoki wygrać w nadchodzącej IV-ej klasie 49-ej loterii — **MILION**, a w najgorszym razie pół miliona lub choćby sto tysięcy.

To moje przeświadczenie opieram na fakcie, że w klasie tej po raz pierwszy wylosowanych będzie poza milionem aż 10 wygranych po pół miliona i aż 55 wygranych po sto tysięcy.

Łaskawego znalazcę proszę o śpieszny zwrot losu ewent. do Kolektury, bo ciągnienie rozpoczyna się już 11-go kwietnia a ostatni termin odnowienia losu upływa **8-go kwietnia.**

Tytułem „znaleźnego" zapłacę chętnie 10% wygranej. (K. 417)

5 solistów, 4 chóry, 2 orkiestry

oraz zespoły teatralne i widowiskowe dopuszczone do finału konkursu artystycznego

Trwające przez cały niemal ubiegły tydzień wojewódzkie eliminacje robotniczych zespołów artystycznych wczoraj znalazły swój finał w uroczystym ogłoszeniu wyników i rozdaniu nagród. Uroczystość odbyła się w Domu Kultury PZPB Nr 1 przy ul. Przędzalnianej. Zakończyły ją występy pokazowe nagrodzonych zespołów.

Sąd Konkursowy ustalił, że na eliminacje ogólnokrajowe wysłani zostaną z województwa łódzkiego następujące zespoły:

1) zespół teatralny świetlicy KEŁ w Łodzi (z komedią Al. Fredry — „List".

2) zespół teatralny świetlicy PZPB Nr 3 w Łodzi (z fragmentami widowiska „Krzyżacy),

3) zespół widowiskowy PZPB Nr 1 w Łodzi (z fragmentnami widowiska regionalnego J. Cierniaka „Franusiowa dola"),

4) chór mieszany PZPB Nr 1 w Łodzi,

5) chór męski im. Moniuszki z Radomska,

6) chór mieszany z Moszczenicy k. Piotrkowa,

7) chór mieszany ŁWEKD,

8) orkiestra salonowa Elektrowni Miejskiej w Łodzi,

9) orkiestra salonowa KEŁ w Łodzi,

10) soliści: Natalia Majkowska — śpiew (Centrala Tekstylna), Stanisław Szuflet — śpiew (Zakłady Samochodowe w Łodzi). Władysław Dębski — skrzypce (PZPZ Nr w Łodzi, Boniecki — recytacje (PZPB w Pabianicach), Kuźniacka — recytacje (Gazownia Miejska w Łodzi).

Sąd Konkursowy postanowił poza tym zwrócić się do KCZZ, aby dopuściła podczas eliminacyj ogólnokrajowych do występu poza konkursem zespołu dziecięcego z Moszczenicy k. Piotrkowa z niezwykle atrakcyjnym pokazem regionalnym: „Polska od gór do morza".

Prócz powyższych postanowień Sąd Konkursowy zdecydował dopuścić do eliminacyj ogólnopolskich 6 zespołów z **zastrzeżeniami**, a mianowicie: zespół teatralny PZPB Nr 1 w Łodzi, ŁWEKD i Gazowni Miejskiej, zespół inscenizacyjny firmy Flakier i zespoły taneczne fabryki „Warta" w Łodzi i PZJG Nr 8. Zastrzeżenia idą w pewnych wypadkach tak daleko, że wymagają zmiany repertuaru, co nie wydaje się możliwe do wykonania w ciągu zaledwie miesiąca, jaki dzieli nas od eliminacyj finałowych, zwłaszcza, że w tym czasie przypadają Święta Wielkiejnocy, które z natury rzeczy nie sprzyjają pracy świetlicowej. Zespoły musiałyby w tych warunkach dać z siebie wiele wysiłku, aby sprostać wymaganiom Sądu. Dopuszczenie do eliminacji finałowych, praktycznie biorąc, jest tylko pewną formą wyróżnienia.

Szczegółowy wynik eliminacyj podamy w numerze jutrzejszym.

giż.

Słynna wróżbiarka Haarry w Łodzi przepowiedziała klęskę Hitlerowi

— Dziś przyjmuje przez cały dzień w Grand Hotelu

Wczoraj wieczorem przybyła do Łodzi słynna wróżbiarka Aldona Haarry. Jest ona córką słynnego fakira. Dziecinne lata spędziła w Indiach.

Aldona Haarry od młodości zdradzała skłonność do przepowiadania przeszłości. W latach późniejszych zaczęła zdobywać coraz większy rozgłos.

W 1938 roku przepowiedziała wybuch drugiej wojny światowej i zrzucenie pierwszej bomby atomowej na Japonię.

Okres wojny spędziła w Europie. Miała „przyjemność" rozmawiania z Hitlerem i Mussolinim. Przepowiedziała im klęskę i całkowitą zagładę „osi". Została wówczas aresztowana przez gestapo. Dzięki jednak wrodzonym skłonnościom charakteru i nadzwyczajnej urodzie, potrafiła przekupić strażników i zbiec z obozu hitlerowskiego. Musiała przez długi okres czasu ukrywać się na wsi, żyjąc z wróżbiarstwa.

Zarabiając w ten sposób na kawałek chleba zwiedziła niemal wszystkie kraje Europy przedostając się stale przez zieloną granicę.

Aldona Haarry potrafiła jednak prócz sławy zdobyć również i mają tek. Cieszyła się wyjątkowym powodzeniem wśród żołnierzy amerykańskich, którzy płacili jej bajońskie sumy w dolarach za trafne przepowiadanie przyszłości. Tajemnicą jej powodzenia jest to, że nie przepowiada ona co ma się stać za rok, czy dwa, ale wróży na najbliższą przyszłość. Po smutnych doświadczeniach z przepowiadaniem przyszłości Hitlerowi i Mussoliniemu — nie zabiera już więcej głosu na tematy polityczne.

W Łodzi zabawi tylko jeden dzień. Zamieszkała w Grand Hotelu i dzisiaj od godz. 9 rano do godz. 13, a potem po przerwie obiadowej od godziny 16 do 20 — będzie bezpłatnie wróżyć.

Aldona Haarry jest mulatką. Włada kilkoma językami europejskimi. Najchętniej mówi po angielsku. Dla wygody publiczności sprowadzono z Warszawy tłumacza. Wróżka Haarry wróży z twarzy i z ręki. Kart nie używa. Wizyta trwa kilka minut. Będzie więc mogła w dniu dzisiejszym przyjąć kilkuset klientów. Małżeństwom i narzeczonym wróży jednocześnie.

Jutro Haarry odjedzie do Warszawy.

W PROSTU

Zaufanie łatwo stracić

Przed kilku dniami zamieściliśmy w dziale „Po prostu" artykuł pt. „Chcemy mieć zaufanie", w którym poruszyliśmy sprawę pewnej chorej na płuca dziewczynki, leczonej, naszym zdaniem, zbyt opieszale przez Miejską Sekcję Przeciwgruźlicza.

Nie chodziło, rzecz prosta, o ten jeden, konkretny wypadek. Chodziło o zaufanie społeczeństwa do miejskich ośrodków zdrowia, o zaufanie, które podobnym postępowaniem, łatwo można stracić.

W odpowiedzi na ten artykuł otrzymaliśmy dwa telefony z Sekcji Przeciwgruźliczej, która zainteresowała się opisanym wypadkiem. I na tym sprawa, zdawałoby się, została zakończona.

Niestety, jednak, nie. Otrzymaliśmy inny list, poruszający właśnie zagadnienie zaufania chorych do miejskich ośrodków zdrowia.

W artykule naszym znalazło się zdanie: „...bo jak dotychczas do ośrodków zdrowia Zarządu Miejskiego mamy zaufanie..."

Autor listu p. W. S. zadaje pytanie:

„Kto ma zaufanie? Może ludzie zdrowi lub ci, którzy w wypadku choroby leczą się prywatnie i nie korzystają z ośrodków zdrowia.

Odmienne zdanie mają natomiast chorzy zmuszeni warunkami materialnymi do korzystanie z „bezpłatnego" leczenia.

Tacy chorzy uważani są za złośliwe i odpowiednio do tego traktowani..."

Zarzut bardzo ciężki. A dowody?

„Nie ma ustalonych godzin przyjęć, lekarze spóźniają się, chorzy muszą czekać. Zdarzają się wypadki, że lekarze niedwuznacznie dają do zrozumienia, że chory szybko wróci do zdrowia, jeśli będzie leczył się u niego... prywatnie.

Na najprostszy zabieg chory musi czekać: godzinami, dniami, a nawet tygodniami..."

Szkoda, że Czytelnik nasz nie podaje konkretnych przykładów na poparcie swych zarzutów. Jakkolwiek ma rację, że lekarze w miejskich ośrodkach zdrowia nie zawsze wywiązują się sumiennie ze swych obowiązków, jednak w odpowiedzi na powyższe zarzuty, musimy stanąć w obronie lekarzy miejskich.

Jeśli opóźniają się i chory w ośrodku zdrowia musi czekać, to pewnością przyczyna tego jest tylko nawał pracy. Lekarzy jest wogóle mało — większość z nich poza praktyką prywatną pracuje jednocześnie w kilku ośrodkach. Nie zapominajmy też, że kilka miesięcy trwała epidemia grypy, a lekarze nasi dokonywali cudów, załatwiając kilkadziesiąt wizyt i przyjęć dziennie.

Oczywiście, zdarzają się niesumienni lekarze, którzy postępowaniem swym psują dobra opinię i wysiłki innych. Ale wówczas chorzy winni donosić nam o tym, podając konkretny opis niedbałości czy lekceważenia, lub — zawiadamiając o tym władze zwierzchnie owego lekarza.

„Czarne owce" spotykamy wszędzie. Nie jest od nich wolny zawód lekarski. Ale to nie jest przyczyna, dla której mielibyśmy stracić zaufanie do wszystkich lekarzy, pracujących w ośrodkach zdrowia.

Dlatego powtarzamy: chcemy mieć i mamy zaufanie do miejskich ośrodków zdrowia. Apelujemy tylko, aby lekarze pracujący w tych ośrodkach starali się zaufanie to utrzymać.

LUTECKI

Notatki z Jeleniej Góry

(Korespondencja własna)

W jeleniej Górze, jak we wszystkich zresztą miastach Ziem Odzyskanych, uwagę przyjezdnego zwraca niezwykły ruch uliczny. Słyszy się narzecza i gwary rozmaitych dzielnic Polski. Najwięcej podobno jest repatriantów, ale na ulicy widać ich najmniej. Czym to wytłumaczyć?

Ano tym, że ci repatrianci, jako jedyny, prócz nielicznych autochtonów, stały element na Ziemiach Odzyskanych, siedzą na roli, w urzędach, biurach, pracują w fabrykach, w zakładach użyteczności publicznej, krzątają się w obejściach gospodarstwa domowego— a więc na ulicach ich nie ma. Na ulicach robią ruch przejezdni: wycieczkowicze, sportowcy, handlarze, rozmaitego rodzaju komiwojażerowie powojennego stempla i autoramentu.

W Jeleniej Górze więc, jak i w innych zachodnich miastach, domy należą do stałej ludności, a ulice, place, restauracje i bary — do chwilowej, przejezdnej.

Już przypadkowy rzut oka na pierwszy napotkany kiosk uliczny z gazetami orientuje na jakiego odbiorcę nastawiony jest jego właściciel. Na zewnątrz kiosku wykłada się przede wszystkim te czasopisma, które cieszą się największym popytem. Z satysfakcją stwierdziłem, że „Dziennik Łódzki" należy w Jeleniej Górze do najczęściej spotrzeganych w kioskach budkach ulicznych, obok warszawskich „Robotnika", Życia Warszawy", i wrocławskiego „Dziennika Zachodniego".

Wśród grup przejezdnych z rozmaitych okolic kraju największą niewątpliwie stanowi grupa z Łodzi i okolic, zwłaszcza z trasy Łódź—Kalisz. Wracając z Jeleniej Góry do Łodzi, można zauważyć jak już od Ostrowa Wlp. z każdą stacją maleje gwałtownie ilość pasażerów, ku niezmiernej radości pozostałych w pociągu.

W Ostrowie Wlp. wysiadają wszyscy, którzy jadą w kierunku Poznania. Można więc naocznie się przekonać, ile ich jest w stosunku do pozostałych pasażerów, jadących do Łodzi i do Warszawy, zaś w Łodzi, ile pozostaje w pociągu czyli jedzie do Warszawy. Z tych obliczeń wynika, że Łodzianie są najbardziej licznymi i najczęstszymi gośćmi w Jeleniej Górze. Można by więc powiedzieć, że w sposób najbardziej widoczny wpływają na jej charakter, na jej ruch uliczny, na jej interesy. Coraz mniej spotyka się „niebieskich ptaków", co to nie wiadomo, co robią i z czego żyją, a jednak dobrze się mają i nawet tyją. Szaber bowiem całkowicie ustał, życie wróciło do normy i żeby coś zarobić, trzeba się odpowiednio „narobić". Słowem minęły już bezpowrotnie niedawne złote czasy dla szabrowników w Jeleniej Górze. Dziś tak samo jak wszędzie na Ziemiach Odzyskanych tylko uczciwa praca rzetelnie popłaca.

Jeżeli więc tak dużo łodzian spotyka się w Jeleniej Górze, to bardzo dobrze świadczy o ich zdrowym odczuciu istotnych wartości pracy i wysiłku.

Dobrze czują się tam ludzie, których wiąże ze sobą zawsze dobra sprawa podjętego wysiłku i godziwie uzyskanej korzyści. A ta dobra sprawa, to nie tylko zarobek osobisty, ale przede wszystkim coraz ściślejszy związek gospodarczy Ziem Odzyskanych z resztą kraju.

Marian Piechal

Nowości gospodarcze

Widzewska Manufaktura

uruchomi 86.000 wrzecion

„Dziwoląg" fabryki J. i M. Janiccy

Jak się dowiadujemy, na inwestycje przemysłowe w włókiennictwie przeznaczono miliard złotych. Na czoło planu inwestycji wysuwają się Łódzkie Zakłady, przede wszystkim Scheibler i Grohman, Krausche i Ender i Widzewska Manufaktura. W roku bież. Widzewska Manufaktura ma między innymi uruchomić 86 tys. wrzecion.

Inwestycje bież. roku przyniosą wzrost produkcji przemysłu bawełnianego o 41 proc. w porównaniu z produkcją roku 1946. Będziemy wyrabiać 50 proc. więcej tkanin wełnianych, 195 proc. jutowych, 62 proc. jedwabnych.

Przewiduje się odbudowę „Polskiej Wełny" w Zielonej Górze, przędzalni koło Wrocławia i 2-ch fabryk działu wełnianego w Białymstoku.

Fabryka w Tomaszowie Mazowieckim otrzymuje 111 milionów złotych w celu wybudowania wytwórni szarczku węgla.

Tegoroczne inwestycje zmierzają przede wszystkim do rozszerzenia „wąskiego przelotu", jaki przedstawiają przędzalnie bawełny, pralnice, przędzalnie sztucznego jedwabiu — i dostawa energii elektrycznej dla fabryk w województwie łódzkim.

* * *

Łódzka Fabryka Pasów „J. i M. Janiccy" wykonała na zamówienie huty „Batory" największy dotychczas skórzany pas transmisyny. „Dziwoląg" ten ma 69 metrów długości, 1,90 mtr. szerokości i 20 mm grubości.

Ale bez pomocy huty „Batory" Łódzka Fabryka nie mogłaby wykonać zamówienia, Huta dostarczyła firmie „J. i M. Janiccy" 6 tonową prasę hydrauliczną, która prasowała pas ciśnienia 150 atmosfer.

* * *

W Łodzi otwarto w Miejskiej Galerii Sztuki wystawę tkanin artystycznych, zorganizowaną przez Biuro Nadzoru Estetyki Produkcji i Zarząd Przemysłu Włókienniczego. (l.b.)

Zespolenie biur wydz. powiatowych

i starostw w województwie łódzkim

Zgodnie z zarządzeniem Ministerstwa Administracji Publicznej na terenie województwa łódzkiego przystąpiono do zespolenia biur Wydziałów Powiatowych ze starostwami.

Prace wstępne w większości powiatów już poczyniono, wczoraj w Urzędzie Wojewódzkim w Łodzi odbyła się konferencja inspektorów samorządu gminnego i sekretarzy wydziałów powiatowych, na której omówiono konkretne plany scaleniowe.

Na tejże konferencji ustalono roczny plan pracy inspektorów samorządu gminnego oraz terminy lustracji Zw. Samorządowych i kwartalnych sprawozdań.

Omówiono też sprawę uposażeń pracowników samorządowych. Ponieważ sytuacja materialna tych pracowników w związku z nowymi zarządzeniami uposażeniowymi jest ciężka, wybrano delegację, która w najbliższych dniach ma udać się do Ministerstwa A. P., celem wyjednania polepszenia warunków materialnych. (b.)

Nowe trojaczki

We wsi Trzciniec, gmina Wodynie żona Aleksandra Suleja, rolnika posiadającego 2 ha gruntu, powiła trojaczki — trzy dziewczynki. Matka i dzieci, mimo nieodpowiednich warunków i braku dostatecznej opieki lekarskiej, cieszą się dobrym zdrowiem.

Wydział Powiatowy w Siedlcach wypłacił A. Sulejowi 5.000 zł a siedlecki oddział Polskiego Czerwonego Krzyża ofiarował 3 komplety wyprawek dziecięcych.

W sprawie ogradzania działek

Obowiązujące na terenie Łodzi przepisy w przedmiocie ogradzania posesji przewidują, że działki, na których znajdują się ogródki, zieleńce lub kwietniki, powinny być ogrodzone od strony ulic i placów publicznych ogrodzeniami z siatki drucianej, żywopłotem lub drewnianymi sztachetami.

Wobec chwilowych trudności gospodarczych w zakupie siatek drucianych, Zarząd Miejski wyraża zgodę na ogradzanie działek żywopłotem, a nawet i tam, gdzie istnieją ogrodzenia siatkowe, domagać się będzie obsadzenia tychże krzewami, co przyczyni się do upiększenia miasta.

Drzewopłoty i krzewy mogą zainteresowane osoby nabywać po bardzo przystępnych cenach w Wydziale Plantacji Miejskich, ul. Piotrkowska 17.

Karty wymienne

na miesiąc maj 1947 r.

Począwszy od 1 kwietnia rb. rozpoczyna się rozdział kart wymiennych na miesiąc maj, który trwać będzie do 10 kwietnia.

W czasie od 5 do 15 kwietnia karty wymienne należy wymienić na karty rzeczywiste.

Wydział przypomina o przestrzeganiu terminów podejmowania kart.

Wzdłuż i wszerz Polski

CZY NIE ZA DUŻO TYCH INSTYTUCYJ?

W Warszawie ma powstać jeszcze jedna instytucja dla spraw odbudowy stolicy. Będzie nią O.L.O.W.— Obywatelska Liga Odbudowy Warszawy. Ma ona przejąć od N.R.O.W. Naczelnej Rady Odbudowy Warszawy — działalność społeczną w zakresie gromadzenia sił tak materialnych, jak moralnych do odbudowy stolicy".

OLOW będzie miała wyłączne prawo urządzania zbiórek pieniężnych na odbudowę Warszawy. Natomiast dysponować zebranymi funduszami będzie NROW.

TORUŃ OTRZYMAŁ NOWY MOST

Mimo trudności z powodu wysokiego stanu wody i pochodu lodów na Wiśle, prace nad budową stałego mostu kolejowego w Toruniu dobiegły końca, tak że zerwanie przez krę mostu prowizorycznego nie odbiło się prawie na komunikacji. 24-go marca o godz. 18 rozpoczął się normalny ruch pociągów przez nowy most. Przerwa w ruchu kolejowym między miastem Toruń a dworcem Toruń-Główny trwała zaledwie 48 godzin.

Przed otwarciem dla ruchu most został poddany próbnemu obciążeniu przez dwa połączone parowozy typu „44" z pełnym składem wagonów. Same parowozy ważyły łącznie 180 ton.

KOMISJA SPECJALNA KONTROLUJE

Na terenie Warszawy Komisja Specjalna przeprowadziła ostatnio szczegółową kontrolę budek z papierosami. Skontrolowano ok. 300 budek. Skonfiskowano kilka tysięcy „swojaków" (nielegalny wyrób) i większe ilości papierosów angielskich i rosyjskich (z przemytu). Sporządzono 72 protokóły karne, z tego 18 za nadmierne ceny za wyroby monopolowe. Opieczętowano 22 budki, gdyż nie posiadały umów PMT lub zezwoleń na handel wyrobami tytoniowymi.

MĄKA BYŁA — ALE UKRYTA.

Krakowska delegatura Komisji Specjalnej zaalarmowana została wieściami o rzekomym braku mąki w Krakowie. Kontrola przeprowadzona w szeregu sklepów ujawniła większe zapasy mąki, której jednak kupcy nie chcieli sprzedawać lub też sprzedawali ją po cenach spekulacyjnych. Kilka ton zakwestionowanej mąki skonfiskowano, zostanie ona zużytkowana na wypiek chleba kartkowego. 23 osoby zatrzymano. Grozi im obóz pracy.

Chodzę po mieście

Mecz

Było to w piątek wieczorem.

Jechałem tramwajem od Placu Wolności w górę ulicy Piotrkowskiej.

Nagle tramwaj, nie dojeżdżając do roku ulicy 6 Sierpnia, zatrzymał się. Trasę tarasowały tłumy ludzkie.

Co się stało?

Muszę zaznaczyć, że bardzo się śpieszyłem, ale żyłka reporterska zwyciężyła.

Może kogoś zamordowano? A może właśnie przed chwilą nastąpiła krew w żyłach mrożąca katastrofa? A może zidentyfikowano jakiegoś groźnego bandytę?

- Wyskoczyłem z tramwaju i zacząłem przeciskać się przez zwarty tłum. Z oddali dolatywał jakiś tubalny i podniecony głos.

I wiecie co się okazało?

Przez uliczny głośnik radiowęzła nadawano transmisję z meczu bokserskiego Polska — Szwecja.

Ci wszyscy, którzy nie mogli dostać się do zbyt ciasnej hali sportowej przy ulicy Rokicińskiej, ci wszyscy, którzy nie mają radioodbiorników w domu — stali z zadartymi do góry głowami na ulicy i emocjonowali się nie mniej, niż ci, którzy mieli możność mecz ten bezpośrednio obserwować.

A zdawało się, że sport bokserski jest u nas mało popularny, a w każdym razie mniej niż na przykład piłka nożna...

Metro w Łodzi

W sobotnim numerze „Dziennika Łódzkiego" pisaliśmy na tym miejscu o zdradzieckiej dziurze w chodniku ulicy Południowej tuż przy rogu Piotrkowskiej.

Jak się okazuje, zarzut nasz był całkowicie niesłuszny.

Zarząd Miejski wyjaśnił nam dziś, że owa dziura ma być zejściem do stacji kolei podziemnej, popularnie zwanej metrem, która w bieżącym roku będzie uruchomiona w Łodzi.

Zabawa w „Kto i Co"

10.000 złotych do wygrania

Kupon Nr 10

... wiedza, że dn. ..... (Co?) ..... pozwala nam na wprowadzenie naszych przyjaciół w ..... oczywiście w sposób nieszkodliwy, dowcipny. Naszym usprawiedliwieniem są dwa greckie słowa .....

Z całej tej historii wynika, że również autor zabawy w „Kto i Co?" skorzystał dziś z tego tradycyjnego prawa, określając pewne dwa słowa jako ..... zamiast, rzecz jasna, jako .....

(wypełnić, wyciąć, zachować i nadesłać z kuponem zasadniczym)

KAŻDEMU KUPCOWI dużą pomoc daje codzienne czytanie RZECZPOSPOLITEJ połączonej z DZIENNIKIEM GOSPODARCZYM. (K. 424)

TADEUSZ DOŁĘGA-MOSTOWICZ

Kariera Nikodema Dyzmy

10)

Położył przed Mańką sto złotych. — Dziewczyna zarzuciła mu ręce na szyję i raz po raz zaczęła całować w usta.

Szli do domu, nie rozmawiając po drodze. Nikodem z satysfakcją spostrzegł, że stosunek tej małej do niego zmienił się niemal z miejsca. Szybko zorientował się, że szacunek, graniczący z zachwytem, wzbudziły w Mańce nie pieniądze, lecz cała ta zmyślona historia bandycka. I chociaż pochlebiała mu ta zmiana, wstydził się, że na nią właściwie nie zasłużył. Dlatego za żadną cenę nie przyznałby się jej teraz, że wszystko było bajką.

— Uważasz, Mańka, — rzekł gdy wchodzili na schody — tylko w domu ani pary z gęby. Rozumiesz?

— No, pewno.

— A ja teraz będę musiał wyjechać na jakiś czas, żeby, rozumiesz... No, bezpieczniej.

— Rozumiem. Ale wrócisz?

— Wrócę.

Zjawienie się sublokatora razem z Mańką nie zrobiło na Barcikach żadnego wrażenia. Natomiast wódkę i kiełbasę przyjęto z szacunkiem. Walentowa zaraz nakryła stół zieloną ceratą i wszyscy zasiedli do śniadania. Szklaneczka, która niegdyś była słoikiem do musztardy, krążyła z rąk do rąk, a że objętość jej była dość duża, Dyzma krótce wyjął pięć złotych i Mańka pobiegła po nową flaszkę. Tymczasem Nikodem uregulował zaległe komorne, a gdy dziewczyna wróciła rzekł:

— No, powinszujcie mnie państwo. Znalazłem dobrą posadę.

— A gdzie? — zagadnął Walenty.

— Nie w Warszawie. Na prowincji.

— Nie mówiłem — pokiwała głową Walentowa — — na prowincji zawsze o zarobek łatwiej. Dostatek wszystkiego. Wiadomo — chłopi.

Przepili jego zdrowie, a gdy już butelka była pusta, Nikodem rozstawił swoje polowe łóżko, rozebrał się, kamizelkę z pieniędzmi wsunął pod poduszkę i zasnął niemal zaraz.

Walenty siedział chwilę w milczeniu, a że podpił sobie, zaczął ni z tego, ni z owego śpiewać, lecz spotkał się z ostrą opozycją Mańki:

— Cicho, do cholery, nie widzisz: człowiek śpi. Odpocząć nie dadzą.

Zaległa cisza. Walenty nasunął czapkę i wyszedł, jego żona wyniosła się do sąsiadki, by pochwalić się, że „sublokator" postawił wódkę na oblanie nowego zajęcia.

Mańka wyjęła z szafy batystową chusteczkę i nakryła nią głowę śpiącego, w izbie bowiem było dużo much.

ROZDZIAŁ 3.

Cały ranek zajęły przygotowania do wyjazdu. Dyzma porobił duże zakupy, gdyż zdawał sobie sprawę, że musi wyglądać przyzwoicie. Kupił więce kilka zmian bielizny, kilka krawatów, nowe przybory do golenia, bardzo żółte buciki i dwa gotowe garnitury, które leżały na nim prawie dobrze. Poza tym nabył moc drobiazgów i piękne skórzane walizy.

Syn rejenta Windera, student ze Lwowa, niegdyś cały Łysków zachwycał swą elegancją, a w jego pokoju Nikodem nieraz podziwiał szyk różnych przedmiotów toaletowych i teraz przy zakupach starał się naśladować gust młodego rejentowicza.

Kapitał został mocno nadszarpnięty, lecz Dyzma był kontent z siebie.

Do szóstej załatwił już wszystko, pociąg odchodził o pół do ósmej. Mańka, która początkowo obiecywała sobie, że odprowadzi Dyzmę na dworzec, teraz tak onieśmielona była jego ekwipunkiem, że nie odważyła się nawet zaproponować swego towarzystwa.

Gdy wychodził, wybiegła tylko za nim na schody i gorąco wycałowała. Potem pomogła znieść walizy, kiedy zaś dorożka ruszyła z miejsca, zawołała:

— Wrócisz?

— Wrócę—odkrzyknął Dyzma i machnął kapeluszem.

Drugą klasą jedzie się znacznie wygodniej niż trzecią. Po pierwsze zamiast twardych ławek są tu sprężynowe kanapy, po drugie pasażerowie są znacznie milsi, a i służba kolejowa grzeczniej się odnosi niż w trzeciej.

Dyzma rozkoszował się swą pierwszą podróżą w warunkach, które dawały mu wrażenie, że oto jest panem całą gębą i że nie tylko naczelnik Urzędu Pocztowego w Łyskowie, ale nawet obaj Winderowie, ojciec i syn, niczym nie zaimponowaliby mu teraz.

Kilka osób, które zajęły miejsca w tymże przedziale, wkrótce wysiadło i Dyzma pozostał sam. Nie chciało mu się spać. Zresztą należało gruntownie obmyśleć całą sprawę.

Rozumiał już teraz dobrze, że niespodziewaną propozycję Kunickiego zawdzięcza wyłącznie temu, że ten stary wyga wziął go za wpływową osobistość, pozostającą z ministrem Jaszuńskim w bliskich stosunkach. Oczywiście, rozwianie tego złudzenia równałoby się rezygnacji z tej niewiarygodnie wysokiej pensji. Cały tedy spryt należy wysilić w tym kierunku, by Kunickiego utwierdzić w mylnym przekonaniu i jak najdłużej pobierać tę pensję. Utrzymanie i mieszkanie będzie darmowe. Wydatki zatem ograniczają się do zaledwie kilkudziesięciu, niech stu, złotych miesięcznie. Zatem dwa tysiące czterysta oszczędności!

— Ba! Żeby chociaż ze trzy miesiące wytrwać. A może pół roku?

Uśmiechnął się do siebie. Później możnaby na procenty chociażby pożyczać i żyć jak jaśnie pan nic nie robiąc.

Tylko trzeba kołować starego jak najdłużej i mieć się na baczności, żeby się nie wsypać. W ogóle mówić jak najmniej, a o sobie ani jednego słówka. Stary też nie w ciemię bity i jakby tylko najmniejsze podejrzenie powziął — przepadło wszystko.

Świtało już, gdy konduktor wszedł i zameldował, że dojeżdżają do stacji Koborowo. (D. c. n.)

DZIENNIK SPORTOWY

Dwa zwycięstwa nad bokserami Szwecji

Po rozegranym w Łodzi meczu międzypaństwowym Polska - Szwecja pięściarze Szwecji udali się do Gdańska, aby tam zmierzyć się z rezerwową drużyną Polski.

Los tak chciał, że w dwóch wypadkach, to znaczy w Łodzi i w Gdańsku uzyskane zostały identyczne wyniki 10:6 na korzyść reprezentacyjnych drużyn Polski.

Odnieśliśmy więc dwa wspaniałe zwycięstwa. Trzeba obiektywnie stwierdzić, że nie byliśmy zbyt zachwyceni poziomem naszych reprezentantów walczących w Łodzi i sądziliśmy, że w Gdańsku Szwedzi zrewanżują się. Okazało się jednak, że drużyna ich składająca się z tych samych zawodników co i w Łodzi, nie potrafiła po trudnym meczu w Łodzi stawić dzielnie czoła drugi raz w Gdańsku.

W każdym bądź razie reprezentacja Polski Północnej spisała się wspaniale. Wyniki przeszły nasze oczekiwania. Doskonale walczył Stasiak, który pokonał zdecydowanie Bersona. Ci, którzy widzieli walkę Bazarnika ze Szwedem i Stasiaka z tym samym zawodnikiem twierdzą, że jednak Stasiak jest w znacznie lepszej formie od Bazarnika i jeżeli potrafi utrzymać się w tej formie, to po raz drugi zdobędzie w Katowicach mistrzostwo Polski.

Dwa te zwycięstwa nad reprezentacją Szwecji cieszą nas niezmiernie. Potrzebne nam są zwycięstwa, bo chcemy, żeby cały świat sportowy mógł dowiedzieć się, że mimo kolosalnych zniszczeń naród Polski szybko zaczął dźwigać się w odbudowie i dzisiaj stanowimy już w boksie poważną pozycję. Wychodząc z tego założenia wydaje się, że obecność naszych pięściarzy na mistrzostwach Europy w Dublinie jest więcej niż konieczna.

Kwiestia zdobycia odpowiednich pieniędzy na pokrycie wydatków związanych z przejazdem naszej drużyny do Dublina, nie powinna być dla PZB zbyt wielkim problemem do rozwiązania, zwłaszcza, że organizatorzy mistrzostw płacą sami za utrzymanie i mieszkanie naszych bokserów. Koszt jest więc stosunkowo nie wielki.

Szwedzi przegrali z nami dwa mecze, ale nie możemy ich w przyszłości lekceważyć. W drużynach ich są bowiem bardzo młodzi zawodnicy, którzy mają przed sobą wielką przyszłość sportową.

Cieszymy się, że ze Szwedami nawiązane zostały bardzo serdeczne stosunki sportowe, które nie skończą się, oczywiście na tych dwóch rozegranych meczach. Szwedzi niewątpliwie w najbliższej przyszłości zrewanżują się. Musimy do rewanżu tego zacząć przygotowywać się już teraz, szukając nowych i młodych talentów sportowych.

Na jesieni odbędzie się w Sztokholmie mecz towarzyski ŁKS z jednym z klubów szwedzkich. A zapewne do spotkania międzypaństwowego dojdzie jeszcze w tym roku gdzieś w grudniu jak to miało miejsce w 1946 roku.

„Czerwony Wąż" w Łodzi

Przed kilku dniami prasa warszawska doniosła, że słynny bokser Szwecji Sundin, przezwany Czerwonym Wężem, po meczach rozegranych w Polsce nie odleci razem ze swymi kolegami do Sztokholmu, a przez kilka dni zabawi tu czekając na samolot do Pragi czeskiej.

„Czerwony Wąż" jest obecnie w Łodzi. Dowiadujemy się, że w dniu dzisiejszym o godz. 12 ma on zwiedzić wystawę tkanin w parku Sienkiewicza, gdzie będzie rozdawał autografy zwolennikom sportu bokserskiego.

Celem spopularyzowania w Łodzi tej gałęzi sportu władze pięściarskie postanowiły tych wszystkich, którzy otrzymają autografy wpuścić bezpłatnie na mecz bokserski do hali Wimy. Mecz ten ma się odbyć dzisiaj o godz. 6-ej.

Sundin śladami słynnego murzyna Joe Louisa zamierza wystawić na licytację swój krawat.

Zapewne zwolennicy sportu bokserskiego w Łodzi tłumnie zbiorą się w dniu dzisiejszym w parku Sienkiewicza, żeby otrzymać od Sundina autograf i wziąć udział w licytacji krawata „Czerwonego Węża". Zechce on niewątpliwie zrewanżyć się ze swoich przeżyć z ostatnich walk z Szymurą.

Dlaczego M. Moderówna nie pojechała do Olsztyna?

Najlepsza sprinterka Polski w roku zeszłym była Mieczysława Moderówna z Pabianic. Reprezentowała ona barwy sportu polskiego na mistrzostwach Europy w Oslo, a w Pradze walczyła w naszej reprezentacji na meczu kobiecym Polska — Czechosłowacja.

Obecnie odbywa się w Olsztynie pierwszy obóz przedolimpijski, zorganizowany przez PZLA dla naszych zawodniczek. Na obozie tym są wszystkie najlepsze zawodniczki z całej Polski za wyjątkiem Moderówny.

Korzystając z obecności jej na zawodach, zorganizowanych w dniu otwarcia sezonu lekkoatletycznego w Łodzi, pytamy dlaczego nie jest ona w Olsztynie?

— Nie otrzymałam żadnego zaproszenia i oficjalnie nic nie wiem o tym obozie.

— Jakto?

— Mam wrażenie, że wynikło to z pewnego nieporozumienia. PZLA musiało zapewne przysłać zawiadomienie o wyznaczeniu innie na obóz do któregoś z innych klubów sportowych.

— Więc jak będzie ostatecznie z przynależnością klubową pani?

— Rozmawiałam ostatnio z wiceprezesem ŁKS i kierownikiem sekcji lekkoatletycznej ŁKS, w barwach którego to klubu występowałam w zeszłym roku.

— I co?

— Decydującym dla mnie dniem będzie najbliższa środa — 2 kwietnia. Mam być w ŁKS. Chcę jako akademiczka startować w barwach AZS. Sądzę, że otrzymam zwolnienie i mój stosunek z PZLA zostanie wówczas całkowicie wyjaśniony.

— Jak pani się czuje?

— Doskonale. Trenowałam całą zimę. Byłam na obozie narciarskim AZS w górach, a lada dzień wyjdę już na boisko. Chce mi się biegać. Trenuję oszczep. Startować będę w biegach, skokach i rzutach.

Czy musimy jechać do Dublina?

Na łamach prasy toczy się dyskusja na temat wyjazdu drużyny bokserskiej Polski na mistrzostwa pięściarskie Europy. Niemal wszyscy wypowiadają się za potrzebą wysłania naszej ósemki reprezentacyjnej. Stanowisko to zajmuje również PZB.

Chodzi tutaj przede wszystkim o zaakcentowanie rozwoju sportu bokserskiego w Polsce powojennej, o obronę tytułu mistrza drużynowego Europy, zdobytego przez Polskę przed wojną, a co najważniejsze o możność zapoznania się z nowymi metodami walki i przygotowaniem zawodników.

Nie trzeba chyba nikomu tłumaczyć, że zawodnicy nasi dużo skorzystali przez branie udziału w mistrzostwach słowiańskich w Pradze. Nie trzeba również nikomu tłumaczyć, że hokeiści nasi, chociaż nie odnieśli nadzwyczajnych sukcesów na mistrzostwach świata w hokeju, to jednak przywieźli do kraju bardzo cenne doświadczenia. Nie trzeba też nikogo przekonywać, że obecność nasza w Dublinie pozwoli nam nawiązać cały szereg kontaktów ze wszystkimi innymi państwami biorącymi udział w zawodach.

To, że wyjazd ten ma kosztować około miliona złotych nie jest sprawą zbyt ważną, bo pieniądze na ten cel niewątpliwie znajdą się i zwrócą się z nadwyżką.

PZB wychodzi z założenia, że przy szczęśliwym losowaniu zawodnicy nasi będą mogli odnieść cały szereg zwycięstw. Jeżeli nawet w niektórych wagach nie potrafią zdobyć pierwszego miejsca, to jednak każde zwycięstwo w spotkaniach eliminacyjnych jest punktowane i dlatego też śmiało możemy liczyć na zajęcie dobrego miejsca w punktacji drużynowej. Trzeba również przyznać rację, że Kolczyński, czy Stasiak albo Bazarnik jak również Szymura, czy Woźniakiewicz nie są bez szans zdobycia bardzo dobrego miejsca w klasyfikacji indywidualnej.

Skorzystają więc w Dublinie nie tylko zawodnicy, ale nasi trenerzy i organizatorzy. Jeżeli wysyłaliśmy Kalbarczyka na mistrzostwa łyżwiarskie Europy, jeżeli startowali nasi lekkoatleci w Oslo, to dlaczego nie mają walczyć bokserzy, mając stokroć więcej szans od lekkoatletów, czy od p. Kalbarczyka.

Nikt z nas nie liczył, że akademicy zdobędą tak wspaniałe sukcesy w mistrzostwach narciarskich świata w St. Moritz. Nie liczyliśmy na zwycięstwa piłkarzy, udających się do Szkocji, a jednak zwycięstwa te zostały osiągnięte i z punktu widzenia propagandowego osiągnęły one swój zamierzony cel.

Uważamy więc, że bokserzy nasi powinni bezwzględnie wziąć udział w pierwszych powojennych mistrzostwach bokserskich Europy w Dublinie.

Co mówi Tomasz Konarzewski o meczu Polska Szwecja w boksie

Wielokrotny mistrz Polski w boksie Tomasz Konarzewski nie jest zachwycony postawą naszych bokserów, walczących przeciwko Szwedom.

— Przede wszystkim wynik nie odpowiada przebiegowi walki. Moim zdaniem, Szymura przegrał swój pojedynek. Przeciwnik jego miał więcej ciosów, a w dniu tym nasz Franek walczył wyjątkowo słabo. Wynik powinien być remisowy 8:8.

— A co pan powie o Gorączniaku?

— Z niego może być dobry bokser dopiero za dwa lata. Posiada pewną ogładę, ale brak mu rutyny i stylu. Cóż to za bokser, który potrafi wytrzymać w natarciu tylko jedną rundę, a w dwóch pozostałych zaczyna „pływać".

— Co pan powie w ogóle o naszej reprezentacji?

— Nie możemy już liczyć na starych naszych asów, jak Woźniakiewicz, Kolczyński, Szymura czy Klimecki. Są to zawodnicy, którzy znajdują się u schyłku swojej kariery sportowej. Z tej słynnej czwórki na specjalne wyróżnienie zasługuje mu że Woźniakiewicz, który nie zatracił temperamentu i t.zw. „serca do walki". Być może, że Szymura i Kolczyński potrafią jeszcze odnieść tu i ówdzie zwycięstwa, ale jest to „zmierzch bogów". Zechca oni niewątpliwie znaleźć się w naszej reprezentacji, która wybiera się na mistrzostwa Europy do Dublina i może przetrwają jeszcze jako niepokonani w kraju do Igrzysk Olimpijskich, ale jest to już ich koniec.

— Co robić dalej?

— Rozmawiałem z Felkiem Sztamem na ten temat. Postanowiliśmy rozpocząć akcję poszukiwania nowych talentów. Trzeba sięgnąć do rezerwuarów na prowincji, bo niewątpliwie drzemią tam przyszli nasi mistrzowie. Trzeba zacząć solidnie pracować w klubach sportowych, a znajdą się pierwszorzędne siły, które zastąpić będą mogły z powodzeniem naszych starych mistrzów. Ręcze, że za rok z tą samą reprezentacją Szwecji, składającą się z młodych zawodników, przegramy z kretesem.

— Kto, zdaniem pana, był najlepszym zawodnikiem w naszej drużynie?

— Chyba Bazarnik, no i Woźniakiewicz. Nie można mimo wszystko pominąć milczeniem Kolczyńskiego. Miał on trudne zadanie, z którego wywiązał się dobrze, zawdzięczając to przede wszystkim swojej rutynie.

— Czy wyniki były sprawiedliwe?

— Raczej tak, za wyjątkiem walki Szymury, który moim skromnym zdaniem przegrał to spotkanie.

— Czy —musimy jechać do Dublina na mistrzostwa Europy?

— Koniecznie. Polska musi bronić za wszelką cenę swego tytułu mistrza drużynowego. Wszyscy nasi zawodnicy, mimo swoich lat, mogą jednak zdobyć dla nas jeszcze szereg cennych punktów. Zresztą tutaj chodzi o prestiż sportowy. Wyjazd do Dublina musi dojść do skutku i PZB powinien wysłać pełną ósemkę.

Onufry Półtorak pisze o sobie

Otrzymaliśmy od słynnego biegacza Polski por. Onufrego Półtoraka list ze Szczecina:

Mam nadzieję, iż wszystkich sportowców centralnej Polski, zainteresuje sprawa, jak rozwija się sport w Szczecinie. Wiem, iż mało wiadomości dochodzi z terenów Ziem Odzyskanych do centralnej Polski.

I dlatego chciałbym w kilku słowach zobrazować rozwijanie się sportu w Szczecinie. Otóż jest u nas około 15 klubów.

Lekkoatleci trenowali całą zimę w sali pod okiem doskonałego trenera Wachałowskiego, przygotowując się do sezonu. W biegu na przełaj o mistrzostwo Polski w Łodzi weźmie udział 3-ch najlepszych biegaczy Szczecina.

Boks najlepiej się tu rozwinął. Odbyły się mistrzostwa Okręgu, a kilku spotkań międzyklubowych i międzymiastowych. Przoduje klub „Odra". Dużo jest młodego narybku. Na wyróżnienie zasługują: Skałecki, Pietrzak, Bartniak, Możdżyński, Amróz. Odbyły się mistrzostwa w koszykówce i siatkówce. Wygrywa „Odra". Piłkarze już grają. Drużyna Pocztowy KS gra o wejście do Ligi. Doskonale rozwinął się tenis, szereg jest doskonałych zawodników jak To maszewski, Książepolski i in. Kilka boisk, pływalnie, doskonały tor kolarski.

Przy nieustannie ofiarnej pracy woj. Urzędu WF i PW na czele z płk. Steczkowskim, przy ofiarnej współpracy działaczy sportowych jak ob. Chybiński, Supert, Dachałowski, por. Fortuński i in., liczne rzesze sportowców Okręgu Szczecińskiego będą brać udział we wszystkich poważniejszych zawodach na terenie całej Polski.

A teraz kilka słów o sobie: trenowałem całą prawie zimę na sali. Obecnie trenuję kilka razy w tygodniu na powietrzu. Tryb życia prowadzę czysto sportowy, i ten sezon stawiam jako próbę. Albo osiągnę dobre wyniki, albo pożegnam się z bieżnią. Będę biegał 5 i 10 km, ale całą uwagę i trening poświęcę przygotowaniu się do maratonu. Liczę, że osiągnę dobry wynik. W zeszłym sezonie zacząłem trenować bardzo późno. Częste choroby nie pozwoliły osiągnąć lepszych wyników. Na mistrzostwach okręgu byłem w formie, natomiast na mistrzostwach Polski startowałem po chorobie a raczej jeszcze chory. Ten sezon musi być lepszy.

W biegu na przełaj o mistrzostwo Polski będę startował. Przygotowuję się bardzo starannie.

Staram się i mam nadzieję, że uda mi się przenieść z powrotem do Łodzi. Pragnę tą drogą przesłać serdeczne pozdrowienia wszystkim sportowcom m. Łodzi, mojemu klubowi „DKS" i Redakcji „Dziennika Łódzkiego".

Ze sportowym pozdrowieniem
Półtorak

Jak tu wydostać się na suchy ląd?

W przestrzeń płynie gdzieś daleką
Dom wzburzoną, groźną rzeką.

Wtem wstrzymała go drzew grupka,
Więc podpływa z Włodkiem Krupka.

Ichneumon z radością dużą
Wita ich po tej podróży,

Teraz myślą o sposobie
Jak by wiosła zdobyć sobie.

Z sądów

Kilka milionów zł. łapówek

wzięli funkcjonariusze Ochrony Skarbowej

W dniu wczorajszym przed Sądem Okręgowym w Łodzi rozpoczęła się nadzwyczaj interesująca sprawa. Na ławie oskarżonych zasiadł referent Okr. Inspektoratu Ochrony Skarbowej w Łodzi, Jerzy Młodkowski.

Młodkowski wspólnie ze swym szefem — inspektorem Okręgowego Inspektoratu Ochrony Skarbowej w Łodzi Mieczysławem Szawarą dopuścił się szeregu nadużyć służbowych, sięgających kwoty kilku milionów złotych.

Jak zeznał oskarżony Młodkowski na przewodzie sądowym, inspektor Szawara pragnął za wszelką cenę zdobyć „władzę", otrzymać wysokie stanowisko. Do realizacji tego planu potrzebna mu była gotówka. Snując plany na przyszłość, obiecał po otrzymaniu wysokiego stanowiska nie zapomnieć o Młodkowskim i jego również odpowiednio „urządzić". Na razie Szawara wespół z Młodkowskim zajęli się „zdobywaniem" pieniędzy.

Jednym z pierwszych przestępstw dokonanych przez oskarżonego Młodkowskiego było wzięcie 25 tys. zł. łapówki od Henryka Baranowskiego, właściciela „Pierwszej Hurtowni Warzyw i Owoców". W czasie lustracji przeprowadzonej w hurtowni Młodkowski stwierdził, iż firma ukrywa przed władzami skarbowymi rzeczywiste obroty. Za otrzymane pieniądze Młodkowski w sporządzonym z przeprowadzonej kontroli protokóle przestępstwa firmy w stosunku do władz skarbowych pominął milczeniem.

W innym wypadku Młodkowski i Szawara znaleźli w czasie rewizji przeprowadzonej u Feliksa Czekały 120 dolarów w złocie. Jednakże po otrzymaniu 20 dolarów łapówki, pozostałą kwotę zwrócili Czekale.

Z kolei Szawara i Młodkowski przyjęli od współwłaściicela firmy „Zawadzki i S-ka" 200 tys. złotych w zamian za zaniechanie spisania protokółu stwierdzającego zatajenie przez firmę właściwych obrotów.

W maju 1946 r. zwierzchnie władze skarbowe zajęły towary w firmie Jana Pajduka. Szawara i Młodkowski obiecali Pajdukowi sprawę tę korzystnie załatwić w zamian za co otrzymali 200 tys. łapówki. Tę samą sumę przyjęli od firmy „J. Jersak" za przemilczenie w protokóle przeprowadzonej kontroli przestępstw firmy w stosunku do władz skarbowych. Ponadto za podobne usługi przyjęli 40 tysięcy łapówki od Jana Kozioła oraz 70 tys. od właściciela zakładu jubilerskiego — Wolskiego.

W początkach 1946 r. Młodkowski wbrew obowiązkom służbowym ostrzegł właściciela firmy „Eliks" Henryka Sorkowskiego o grożącym jego firmie zajęciu i licytacji. Pouczył go przy tym w jaki sposób ma postąpić by tego uniknąć. W zamian za to ostrzeżenie Młodkowski otrzymał 20 tys. zł. i kasetę perfum.

Powyżej zostały wymienione firmy i osoby od których nieuczciwi przedstawiciele Ochrony Skarbowej brali łapówki sięgające w niektórych wypadkach kilkaset tys. zł. Oskarżeni jednakże dopuścili się nadużyć nie tylko w Łodzi, lecz również w Gdyni, Katowicach i w Warszawie.

W czasie przewodu sądowego zeznawać będzie około 40-tu świadków.

Rozprawa trwa. Wyrok przypuszczalnie zapadnie w dniu dzisiejszym.

Za morderstwa i rabunki

skazani członkowie bandy „Pawła"

W ubiegły piątek przed Rejonowym Sądem Wojskowym w Łodzi rozpoczęła się rozprawa przeciwko 13-tu członkom bandy terrorystyczno-dywersyjnej **Józefa Kubiaka pseudo „Pawła"**. Banda ta dokonała szeregu napadów na członków partii politycznych, posterunki M. O., urzędy gminne, spółdzielnie itp. Spośród ujętych 22 członków bandy 14-tu na podstawie amnestii zostało zwolnionych przed rozpoczęciem przewodu sądowego.

W dniu wczorajszym po rozpatrzeniu sprawy, Sąd pod przewodnictwem mjr. Hochberga ogłosił wyrok skazujący Zygmunta Ryskowskiego, mającego na sumieniu szereg morderstw dokonanych na tle politycznym, zastępcę „Pawła" — Kazimierza Maciejewskiego oraz Stanisława Graczyka, dezertera z W.P. na karę **śmierci.** Na podstawie amnestii kara śmierci Maciejewskiemu i Graczykowi została ziemieniona na karę 15 lat więzienia. Oskarżony Ryskowski z dobrodziejstwa amnestii nie skorzystał, ponieważ Sąd uznał, iż stał się on **przestępcą zawodowym.** Wszyscy trzej oskarżeni zostali ponadto skazani na utratę praw na zawsze oraz na konfiskatę mienia na rzecz skarbu państwa.

Osk. Bogusław Hala został skazany na **12 lat więzienia** i pozbawienie praw na okres lat 5-ciu, oraz konfiskatę mienia.

Osk. Irena Kusiak została skazana na 7 lat więzienia. Kara ta, na podstawie amnestii została złagodzona do 3 lat i 6 miesięcy więzienia. Ponadto została skazana na pozbawienie praw na okres lat 3 oraz konfiskatę mienia.

Józef Dawidowski, któremu udowodniono ukrywanie osk. Ireny Kusiak oraz przewożenie ulotek nawołujących do zdrady stanu, Marian Pyziak, u którego mieściła się „skrzynka pocztowa" bandy „Pawła", oraz Jan Piątkowski, u którego znaleziono broń i amunicję, zostali skazani każdy na 5 lat więzienia i pozbawienie praw na okres lat 2. Na podstawie amnestii kara więzienia została oskarżonym darowana.

Józef Graczyk, posiadający bez zezwolenia broń i amunicję został skazany na 5 lat więzienia, Stanisław Eryta na 3 lata, Leon Domalążek na 1 rok, Ligia Wojnicka na 3 lata więzienia. **Na podstawie amnestii kara więzienia została im darowana.**

Marian Lewandowski został od stawianych mu zarzutów współdziałania z bandą uniewinniony.

Kronika milicyjna

Nie udało się

Przed Państwowe Zakłady Przemysłu Bawełnianego w Rudzie Pabianickiej zajechał przed kilku dniami samochód ciężarowy, do którego kilku robotników fabryki zaczęło znosić sztuki manufaktury.

Czynność ta wydała się innym robotnikom dość podejrzana, Zawiadomiono dyrekcję, robotników zatrzymano.

Okazało się, że podejrzenia były słuszne. Trzej robotnicy usiłowali wywieźć 4 sztuki manufaktury na szkodę fabryki, sądzili zaś, że samochodem, w biały dzień, będzie najłatwiej.

Sprytni złodzieje oddani zostali w ręce milicji. Nazwiska ich: Stanisław Zgiemczak (Pomorska 41), Leonard Prokopiński (Wośniowa 2) i Jan Bierkowski (11 Listopada 30).

Dwa nieszczęśliwe wypadki

22-letni Jan Witkowski jadąc tramwajem Nr 11 wypadł na ulicy Zgierskiej z wagonu tak nieszczęśliwie, że doznał pęknięcia podstawy czaszki. Pogotowie Miejskie przewiozło go w stanie bardzo ciężkim do szpitala Św. Jana.

Usiłując wskoczyć do tramwaju na Placu Leonarda, Józefa Scheibler zam. Mochnackiego 10, dostała się pod koła, ulegając ogólnemu potłuczeniu. Po opatrunku lekarz pogotowia przewiózł ją do domu.

Zmarła nagle

W mieszkaniu swoim przy ul. Pabianickiej 40, zmarła na udar serca 54-letnia Janina Głowacka.

Kradzież nici

Ze stacji Chojny nieznani sprawcy skradli 6 worków nici lnianych, stanowiących własność Centralnego Zaopatrzenia Przemysłu Skórzanego.

Komin zatkany szmatą
spowodował pożar

W mieszkaniu Józefy Dobielczyk wskutek zatkania komina szmatą wybuchł pożar, który strawił szafę z garderobą i bielizną.

Straż pożarna po krótkiej akcji pożar zlokalizowała.

Zaginął

Z domu przy ul. Kilińskiego 40, wyszedł 14-letni Andrzej Jakubiak i nie powrócił.

Zaginęła 8-letnia Irena Skorupa, zam. Okregowa 60.

23-letni Janusz Wielogórski wyszedł z domu przy ul. Południowej 20 i dotychczas nie powrócił. (l)

Z tajemnic minionej wojny

Szpiegostwo w sercu dżungli

8 ludzi zorganizowało na Borneo armię tubylców

Ośmiu ludzi, zrzuconych z nieba — tak zaczyna się historia organizacji najbardziej dzikiej armii podziemnej na wyspie Borneo.

Borneo jest drugą co do wielkości wyspą świata. Sięgające do 4200 metrów szczyty gór, pokryte są całkowicie trudnym do przebycia lasem podzwrotnikowym, w którym okazy drzew dochodzą niejednokrotnie do wysokości 65 metrów.

W sercu tej dżungli znajduje się jedyne wolne, niezalesione miejsce, o którym powiedzieć można, że było bazą wypadową działalności angielskiego i amerykańskiego wywiadu na tej wyspie. Bohater naszego opowiadania jest jednym z trzech pozostałych przy życiu oficerów wywiadu, którzy zostali zrzuceni pomiędzy dzikie szczepy „łowców głów" dla zorganizowania ich do walki z japońskim zapaśnikiem. Tych trzech ludzi, pozostałych przy życiu i pięciu, którzy zginęli w walce, działało na obszarze, równym obszarowi Irlandii.

To wolne miejsce w sercu dżungli, na której lądowali spadochroniarze, szpiedzy i sprzęt — nosi nazwę Baroe, co w języku tubylców oznacza miejsce wiatrów.

Tom Harrisson, bohater naszego opowiadania, był projektodawcą tej nowej antyjapońskiej kampanii. I on zdecydował o tym, że miejsce to stało się rendez vous wszystkich wypraw brytyjskiego i amerykańskiego wywiadu.

W 1932 roku Harrisson był szefem ekspedycji uniwersytetu Oxford, która badała zabytki archeologiczne Sarawaku. Wówczas odkrył on w sercu dżungli wolną przestrzeń i zrobił dokładną jej mapę, nie wiedząc o tym, że kiedyś przyda się to niezmiernie Wielkiej Brytanii.

W 1941 roku Japończycy zajęli Borneo i co ciekawsze, do 1944 r. żadne z mocarstw nie okazało zainteresowania tą wyspą.

Amerykanie i Australijczycy uwolnili Nową Gwineę z rąk Japończyków i rozpoczęli zgodną współpracę na Filipinach. Lord Mountbatten, głównodowodzący wojsk sprzymierzonych na południowo-wschodnio azjatyckim teatrze wojny rozpoczął wielką ofensywę w Birmie. Borneo ze swoimi trzema bogatymi obszarami pól naftowych i ważnym położeniem geofraficznym, z którego można było kontrolować wszelkie ruchy okrętów na południowym morzu chińskim, stanowiło niezmiernie ważne centrum oporu dla wojsk japońskich.

Główne kwatery wywiadu sprzymierzonych zaczęły poszukiwać ludzi, którzy mogliby zorganizować działalność szpiegowską na tej wyspie i dopomogliby do organizowania podziemnego ruchu oporu wśród tubylców.

Pewnego dnia Tom Harrisson odbył tajemniczą konferencję w jednym z położonych nad Tamizą hoteli w Londynie. W kilka dni potem był on słuchaczem specjalnych kursów dla nowych członków Intelligence Service. W trzy miesiące później został przewieziony samolotem do Australii. Tam poznał dwóch innych członków wywiadu, wysokich oficerów armii, którzy mieli razem z nim pracować.

Pewnego dnia australijski RAF dokonał nękającego nalotu na pozycje japońskie w przybrzeżnym pasie wyspy, a jednocześnie samoloty 13-stej amerykańskiej armii lotniczej przewiozły 8-miu szpiegów i zrzuciły ich na określonym miejscu w dżungli na granicy Sarawaku i brytyjskiego północnego Borneo.

W pierwszej wsi, do której dotarli po przeszło dwudniowym przedzieraniu się przez dżunglę, widok ich sprawił niesamiwite wrażenie na tubylcach. Niektórzy z nich nie widzieli białego człowieka nigdy. Udało się jednak nawiązać kontakt z szefem plemienia Baroe. Dzicy, wiedzieli jednak, co czeka ich od Japończyków, na wypadek, gdyby stwierdzili, że udzielają oni pomocy lotnikom alianckim. Ci prości, żyjący w pogaństwie i prymitywie ludzie zapewnili aglosasów, że udzielą im jak najszerszego poparcia i będą walczyli do ostatniego o uwolnienie Borneo z pod okupacji japońskiej.

Po dżungli na wszystkie strony rozbiegli się gońcy. Za parę dni zjawili się przedstawiciele wszystkich szczepów, którzy reprezentowali około 100-tysięczną masę tubylców.

W międzyczasie, dzięki decyzji kwatery głównej Intelligence Service w Londynie na wyspie Borneo wylądowało jeszcze szterech innych oficerów wywiadu. Ci zajęli się budową radiostacji nadawczej i organizacją sieci szpiegostwa wśród tubylców. Wielkie trudności w dokładnym dostarczaniu matriałów sprawiał brak jakiejkolwiek komunikacji. Tubylcy jednak okazali się świetnymi biegaczami. W ciągu jednej nocy potrafili przebiec przez dżunglę dystans 40 km.

J. Niebieszczański

WOJEWÓDZTWA

ŁĘCZYCA

TYDZIEŃ SOLIDARNOŚCI B. WIĘŹNIÓW

Tydzień Międzynarodowej Solidarności b. Więźniów Politycznych obchodzono w Łęczycy szczególnie uroczyście. Komitet organizacyjny Tygodnia urządził szereg imprez oraz przeprowadził zbiórkę na międzynarodową akcję pomocy b. więźniom. Punktem kulminacyjnym uroczystości było odsłonięcie pamiątkowego krzyża i tablicy w miejscu stracenia przez okupantów w dniu 9 września 1939 r. 8-miu miejscowych działaczy społecznych.

KOMITET POMOCY POWODZIANOM

Pod przewodnictwem starosty powiatowego Walickiego, powstał w Łęczycy Komitet Pomocy Ofiarom Powodzi, który wydał odezwę wzywającą miejscowe społeczeństwo do ofiarności i rozpoczął już akcję zbiórki.

TĘPIENIE SZCZURÓW

Z dniem 29 marca br. przystąpiono na terenie Łęczycy i powiatu do czterodniowej akcji tępienia szczurów i myszy. Miejscowy starosta wydał zarządzenie, by wszyscy właściciele i administratorzy posesji, po uprzednim starannym usunięciu wszelkich nieczystości i odpadków w podległych sobie ubikacjach — wyłożyli w dniach 29, 30 i 31 marca i 1 kwietnia br. trutki. wydano również zarządzenie o zabezpieczeniu trutek przed spożyciem ich przez zwierzęta domowe.

Akcję odszczurzania przeprowadza Centralny Zakład Derotyzacji przy pomocy M. O. i miejscowych organizacji społecznych i gospodarczych.

SIERADZ

ZJAZD POWIATOWY DZIAŁACZY CH. TPD.

Z udziałem przedstawicieli Zarządu Wojewódzkiego Ch. TPD odbył się w Sieradzu zjazd powiatowy miejscowych działaczy i kierowników placówek Ch. TPD.

Na zjeździe poruszono szereg aktualnych zagadnień, związanych z organizacją przedszkoli i domów dziecka. Miejscowy lekarz powiatowy wygłosił referat o higienie dziecka, delegat zaś inspektoratu szkolnego omówił organizację przedszkoli.

W powiecie sieradzkim istnieją już 24 Koła Ch. TPD, które prowadzą akcję pomocy i opieki nad dziećmi. Największą trudność w pracy Ch. TPD stanowi brak odpowiednich lokali na przedszkola i żłobki, oraz odpowiednio przygotowanych przedszkolanek. (b).

PABIANICE

KURS DLA PRZEDSZKOLANEK W HUCIE DŁUTOWSKIEJ

Łódzki Zarząd Wojewódzki Ch. TPD zorganizował w Hucie Dłutowskiej pod Pabianicami kurs dla przedszkolanek. W kursie bierze udział około 40 młodych dziewcząt wiejskich, które po przeszkoleniu skierowane zostaną do pracy w przedszkolach na terenie poszczególnych powiatów województwa. (b)

Szkolenie
rachmistrzów gminnych

W związku z brakiem fachowo przeszkolonych pracowników, łódzkie władze wojewódzkie w porozumieniu z właściwymi czynnikami przeprowadziły już szereg kursów fachowych dla pracowników samorządowych.

W najbliższych dniach zostanie zorganizowany wojewódzki kurs dla rachmistrzów gminnych. W związku z tym inspektorzy samorządu gminnego otrzymali polecenie przeprowadzenia selekcji rachmistrzów i sporządzenia spisu kandydatów na projektowany kurs. **(b.)**

Zmiany
w rozkładzie pociągów

W związku ze wzmożonymi przejazdami podróżnych w okresie świąt Wielkanocnych uruchamia się dodatkowo jedną parę pociągów pasażerskich z Łodzi Fabr. do Warszawy. Pociąg nr 325 kursuje od dn. 3 do 6. IV. i od 9 do 15. IV. br. Odjazd z Warszawy Gł. 9.40, przyjazd Łódź Fabr. 13-ta Pociąg 326 kursuje od dn. 2 do 5 i od 8 do 14 IV br. Odjazd Łódź Fabr. 15.50, przyjazd Warszawa Gł. 19.03.

Od dnia 1. 4. wyznacza się również dodatkowo jedna parę pociągów pośpiesznych Nr. 503 i 504 z Warszawy do Kudowy Zdroju. Od dn. 1. 4. dotychczasowe pociągi 501 i 502 będą kursowały **codziennie** na trasie Warszawa — Jelenia Góra. Pociąg pośp. 503 Warszawa Gł. odjazd 22.10, przyjazd Łódź Kal. 1.43, Kudowa Zdrój przyjazd 14.41. Pociąg 504 odjazd z Kudowy Zdr. 20.00, Łódź Kal. 8.30. Warszawa Gł. 11.55. (L)

Nieuczciwy kontrahent

Filip K. był pracownikiem PUR w Szczecinie i korzystał ze służbowego mieszkania. Po pewnym czasie jednak postanowił opuścić Szczecin, lecz przedtem sprzedać mieszkanie.

Nie było to zresztą trudne, bo w Szczecinie tak jak i w innych miastach panuje kryzys mieszkaniowy.

Za 5 tysięcy zł. sprzedał mieszkanie i oddając klucze „nowej" właściciele. Niemiłe było jej zdziwienie gdy wprowadzając się do nabytego za 5 tysięcy zł., mieszkania dowiedziała się, że mieszka już w nim urzędnik PUR i że to mieszkanie nie należało do poprzedniego lokatora, lecz do PUR.

Za nieuczciwym kontrahentem wszczęto poszukiwania, celem ustalenia miejsca jego obecnego zamieszkania. (n).

Jak zaprenumerować „DZIENNIK ŁÓDZKI"

„DZIENNIK ŁÓDZKI" zaprenumerować można w każdym urzędzie pocztowym, wpłacając należność na konto P. K. O. VII-567 z zaznaczeniem na odwrocie przekazu: Prenumerata „DZIENNIKA ŁÓDZKIEGO" oraz podać dokładny adres własny.

Prenumerata łącznie z przesyłką wynosi miesięcznie zł 90,— (dziewięćdziesiąt), kwartalnie zł 270,— (dwieście siedemdziesiąt)

KALENDARZYK HISTORYCZNY

WTOREK 1 KWIETNIA

Dziś Hugona i Teodory słow. Zbigniewa

Jutro Franciszka a Paulo słow. Ludomira

1548 Umarł w Krakowie w 82 r. życia po 42-letnim panowaniu król polski Zygmunt I Stary.

1631 Ukazanie się we Francji pierwszego dziennika „La Gazette"; redaktorem i zarazem wydawcą był „patron dziennikarzy i dziennikarstwa" Theopkraste Renaudot.

1750 Urodził się w Dederkach przyszły współtwórca Konstytucji 3 Maja — **Hugo Kołłątaj.**

1843 **Sławny pianista i kompozytor Franciszek Liszt, koncertuje w Warszawie, mieszka w Hotelu Rzymskim.**

1918 Umarł poeta i dramaturg „Młodej Polski" — **Lucjan Rydel.**

1935 Minister Spraw Zagranicznych W. Brytanii — **Anthony Eden** bawi w Warszawie.

KRONIKA

WAŻNE TELEFONY

Woj. Urząd Bezp.	— tel. 252-72
Pow. Urząd Bezp.	— tel. 130-01
Kom. Miejsk. M. O.	— tel. 253-60
Kom. Pow. M. O.	— tel. 185-02
Pogot. Rat. Miejskie	— tel. 104-44
Pogot. Rat. Ubezp.	— tel. 134-15
Pogot. lekarskie PCK	— tel. 117-11
Straż Pożarna	— tel. 8
Biuro numerów	— tel. 199-60

DYŻURY APTEK.

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Cymera (Wólczańska 37), Bojarskiego (Przejazd 19), Unieszowskiego (Dąbrowska Nr 24 b), Epsztajna (Piotrkowska 225), Trawkowskiej (Brzezińska 56), Pawlukiewicza (Pomorska 12), Apteka Pocztowa (Piotrkowska 46).

TEATRY

TEATR W. P. (Cegielniana 24) — o godz. 15.15 „Krakowiacy i Górale. — Przedstawienie zamknięte, zakupione przez Kurat. Okr. Szk. Łódzk.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA (Przejazd 34) — o g. 19.15 sztuka amerykańska Williams'a: „Szklana menażerią".

TEATR POWSZECHNY TUR (11-go Listopada Nr 21) o godz. 19.15 „Szczęście Frania" Włodz. Perzyńskiego.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „ŁUTNIA" (Piotrkowska 243) — o g. 19.00 operetka Lehara „Kraina Uśmiechu".

TEATR „SYRENA" (Traugutta 1) — godz. 19.30 komedia Hennequina i Vebera „Pani Prezesowa".

TEATR GONG (ul. Kopernika 16) — [illegible] 19.30 „Choć golo, lecz wesoło".

MIEJSKI TEATR LALEK „ARLEKIN" (ul. Narutowicza 27, Dom Kultury Mieszczanina). — W każdą niedzielę i święto widowisko otwarte o g. [illegible] „Historia pewnego [illegible]".

TEATR MŁODZIEŻOWY i [illegible] SZKOŁA w Teatrze [illegible] ul. Kopernika 16. — Widowisko [illegible] „Drogocenny naszyjnik" w niedzielę i święta o godz. 11.30.

WILEŃSKI TEATR [illegible] w Teatrze Nowym — Kopernika 16 — bajka Andersena „Słowik" w niedzielę o godzinie 14.30.

TEATR LALEK „FARAMUSZKA" ul. Piotrkowska 65, II p., w każdą sobotę o godz. 16 i w niedzielę o godz. 12 i 14 „Siedzi sroczka na płocie", „Czerwony Kapturek", „Zaczarowana Skrzynka".

ŁÓDZKI TEATR ROBOTNICZY — Łódź, ul. Południowa 11, — o godz. 19-ej „Od przyśpiewki do Hołubca", „Pije Kuba do Jakuba" i „Wojskowa kuracja".

Kina

ADRIA (Główna 1) — „Rywal Jego Królewskiej Mości".

BAŁTYK (Narutowicza 20) — „Marsylianka".

BAJKA (Franciszkańska 31) — „Klatka słowicza".

GDYNIA (Przejazd 2) — „Paweł i Gaweł".

HEL (Legionów 2/4) — „Elvira Madigan".

MUZA (Ruda Pabianicka) — „Samotny żagiel".

POLONIA (Piotrkowska 67) — „Kobieta sama".

PRZEDWIOŚNIE (Żeromskiego 76/78) — „Robert i Bertrand".

ROBOTNIK (Kilińskiego Nr 178) — „Zdradziecka kula".

ROMA (Rzgowska 84) — „Zakazane piosenki".

REKORD (Rzgowska 2) — „Ona broni ojczyzny".

STYLOWY (Kilińskiego 123) — „Paweł i Gaweł".

ŚWIT (Bałucki Rynek 5) — „Nieustraszeni".

TATRY (Sienkiewicza 40) — „W okowach lodu".

TĘCZA (Piotrkowska 108) — „Robert i Bertrand".

WISŁA (Przejazd 1) — „Rywal Jego Królewskiej Mości".

WŁÓKNIARZ (Zawadzka 16) — „Bolek i Lolek".

WOLNOŚĆ (Napiórkowskiego 16) — „Ludzie i manekiny".

ZACHĘTA (Zgierska 26) — „Zakazane piosenki".

KINO OŚWIATOWE (ul. Rzgowska 94) — nieczynne.

—o—

POCZĄTKI SEANSÓW:

Kino „ADRIA", „ROMA", „HEL" początek seansów — 16.30; 18.30; 20.30, niedziela 14.30.

Kino „GDYNIA" — 15; 17.30; 19.45 w niedz. 12.30;

Kino „STYLOWY" — godz. 15.30; 18; 20.30; niedz. 13-ta.

Kino „TĘCZA" — godz. 16.30; 18.30; 20.30; niedziela 14.30.

Pozostałe kina rozpoczynają seanse: 18, 20, w niedzielę 14.

Łódzkie TPZ wzywa społeczeństwo

do organizowania święconego dla wojska

W związku z zbliżającymi się świętami wielkanocnymi i powziętą uchwałą zorganizowania święconego dla żołnierzy, łódzki oddział Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza wystąpił z apelem do Rad Zakładowych i Dyrekcji przedsiębiorstw o zgłaszanie zaproszeń dla żołnierzy na urządzane zbiorowe święcone pracownicze.

Organizacje i zakłady pracy, które nie urządzają święconego mogą ewentualnie zaprosić żołnierzy na zabawę w świetlicy.

Zgłoszenia winny zawierać dokładny termin imprezy, adres świetlicy i ilość zaproszonych żołnierzy.

Poza zaproszeniami żołnierzy na święcone i zabawy najwyższy już czas złożyć ofiary pieniężne, bądź w naturze na organizowaną przez TPŻ akcję święconego dla żołnierzy. Z tych ofiar organizacja TPŻ prześle święcone w paczkach dla tych żołnierzy, którzy będą zmuszeni święta spędzić w swych formacjach.

Bliższych informacji udziela Zarząd Oddziału Grodzkiego TPŻ w Łodzi, ul. Piotrkowska 97, telefon 263-73. (b).

SKŁADNICA FABRYCZNA
na ŁÓDŹ i WOJEWÓDZTWO:
ZGIERZ — ul. Marii Curie-Skłodowskiej 7.
(K 420)

Zebrania i odczyty

DZIŚ

— W małej sali CRDK, Piotrkowska 243, o godz. 19-ej odczyt prof. Remigiusza Bierzanka (Walka o pokój powszechny) pt. „Prezydent Wilson".

— W Miejskiej Galerii Sztuk Plastycznych (Park Sienkiewicza) Wystawa Tkanin Artystycznych.

— W lokalu Stowarzyszenia Inż. i Techników, Piotrkowska 102, o godz. 18-ej odczyt prof. Józefa Nożyczkowskiego pt. „Organizacja pracy tkacza na 6 krosnach".

JUTRO (2.4.47.)

— W sali wykładowej PZH, Wodna 40 o godz. 19-ej posiedzenie Łódzkiego Naukowego Tow. Lekarskiego.

— W Miejskiej Galerii Sztuk Plastycznych (Park Sienkiewicza) Wystawa Tkanin Artystycznych.

— Piksinie, 6-go Sierpnia 15/17, o godz. 18.15 odczyt ob. Cichockiej pt. „Historia ustrojów społecznych".

— W lokalu własnym, Piotrkowska 116 o godz. 17-ej konferencja prasowa w Zarządzie Tow. Organizacji Twórczości".

RADIO

WTOREK 1 KWIETNIA

6.00 Sygnał czasu, „Kiedy ranne..." i kalend. histor., 6.05 Dziennik, 6.20 Gimnastyka, 6.30 Muzyka, 6.57 Sygnał czasu aud. na „Dzień dobry", 7.05 Muzyka, — 7.15 Wiadomości poranne oraz przegląd prasy. 7.35 Program na dziś. 7.40, Muzyka, 8.30 Informacje ogólnopolskie, 8.40 Skrzynka PCK., 8.50 Audycja Szkolna — 9.35 Przerwa, 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.05 Aud. dla świetlic robotniczych. 12.35 Utwory na flet, 12.55 „10 minut poezji", 13.05 Muzyka, 14.00 Skrzynka ofiar na rzecz ŁRR. 14.10 Fel. sportowy, 14.15 Fr. Liszt — Preludia, 14.30 Fel. literacki pt. „Jedyna miłość Juliusza Słowackiego", 14.40 Kronika i komunikaty, 14.15 Koncert reklamowy. 15.00 Słuchowisko dla dzieci. 15.20 „O wiośnie i słowikach" 15.40 Arie i pieśni religijne. 16.00 Dziennik, 16.30 V-ty Koncert Brandenburski Bacha, 16.55 W ramach „Audycji dla młodzieży" — pog. pt. „Pisanki Wielkanocne". 17.05 „U naszych przyjaciół". 17.25 Recital fortepianowy, 17.55 Z życia kulturalnego, 18.00 Aud. wojskowa, 18.07 Muzyka. 18.30 Odczyt z cyklu „czołowe postaci historii muzyki" pt. „Klaudiusz, Achilles Debussy" w opr. W. Rudzińskiego. 19.00 Koncert symfoniczny, 19.57 Sygnał czasu, 20.00 Dziennik, 20.25 „Niespodzianki mikrofonowe", 21.00 „Komu dzwony dzwonią" — słuchow. 21.25 Recital wiolonczelowy, 21.45 Radiowy Uniwersytet Ludowy, 22.00 Kwadrans prozy — „Popioły" S. Żeromskiego, 22.15 Program na jutro, 22.25 Audycja muzyczna. 23.10 Ostatn. wiad. dziennika radiowego. 23.30 Program na dzień jutrzejszy, 23.33 Zakończenie audycji i Hymn.

JAKA DZIŚ POGODA?

Chmurno z przejaśnieniami.
Miejscami mgiełki i opady.
Słabe wiatry zachodnie.
Temperatura około 13 stopni powyżej zera.

Ukąsza

Zastanawiające, dlaczego ze wszystkich pór roku wiosna ma najpotężniejszy nabój emocjonalny? Dlaczego poeci różnych wymiarów tak żwawo chwytają za pióro rymując: pączki — rączki, wiosna — radosna i miłość — zawiłość?? Dlaczego największy tetryk, pijący codziennie ocet siedmiu boleści, uśmiecha się do pierwszego motyla i mówi: „A jednak, panie święty, znowu mamy wiosnę". Dlaczego nawet starszawy pan na widok smukłych, „uperlonych nóżek odczuwa dziwaczne mrowienie po plecach i w „dołku"?

Być może wiosna ma już taki nieodparty urok. Być może ludzie bezinteresownie cieszą się jej pięknem: taka sztuka dla sztuki.

Być może...

Ale nasuwają się tu pewne wątpliwości. Cała ta radość nosi charakter zlekka zmaterializowany. Nawet — kto wie — czy nie zupełnie?..

Cieszą się więc:

ludzie pracy jako tacy — węgiel jest wprawdzie drogi, ale już prawie niepotrzebny;

rząd — może zwiększyć eksport tegoż węgla;

mężowie — kupują żonom tylko kapelusz zamiast futra;

żony i nieżony — mają nadzieję, że prócz wzmiankowanego kapelusza da się od Niego wytargować i na coś więcej jeszcze;

zakochani — z racji podrastającej trawki i gęstniejących krzaczków;

felietoniści i tym podobni — z uwagi na wiecznie aktualny temat.

Cieszą się i ci, co sieją sałatę, i ci, co ukryli zboże na pasek, i ci, co bez butów chodzą.

Innymi słowy: cieszmy się wszyscy, bo jeszcze jeden chudy rok mamy poza sobą.

Rzecz jasna, że przyszła wiosna będzie bardziej syta, lepiej odziana i bardziej beztroska.

A wtedy najzupełniej bezinteresownie będziemy zaglądać w oczy złocistym kaczeńcom, rozsianym nad wodą, w której jest tak dużo nieba...

czys

„CENTRALA KOSMETYCZNA"
ŁÓDŹ — ul. NOWOMIEJSKA Nr 8

poleca MYDŁA TOALETOWE, WODY KOLOŃSKIE, PERFUMY, KREMY i inne artykuły KOSMETYCZNE, po cenach hurtowych.

(A. 351)

SPAWANIE ELEKTRYCZNE I ACETYLENOWE WSZELKICH CZĘŚCI STALOWYCH ŻELIWNYCH, ALUMINIOWYCH I METALI KOLOROWYCH

naprawa REDUKTORÓW I PALNIKÓW ACETYLENOWYCH

inż. HENRYK JANIEC
ŁÓDŹ, KILIŃSKIEGO 127 telefon 169-14. (2041 p)

Od Wydawnictwa
Dla wygody P. T. Publiczności
Administracja „Dziennika Łódzkiego"
przyjmuje
OGŁOSZENIA I PRENUMERATY
z dostarczeniem do domów
w „SKLEPIE POMOCY SZKOLNYCH"
Piotrkowska 96, parter front. — tel. 212-47

OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski w Łodzi ogłasza przetarg nieograniczony **na wykonanie instalacji centralnego ogrzewania w budynku szkolnym przy ulicy Magistrackiej 21 w Łodzi.**

Oferty pisemne odpowiadające treści kosztorysu ślepego należy składać w Wydziale Odbudowy przy ul. Piotrkowskiej Nr 64, pokój Nr 5, **do dnia 16 kwietnia 1947 roku,** w kopercie należycie zamkniętej z napisem: „Oferta na wykonanie instalacji centralnego ogrzewania w budynku szkolnym przy ul. Magistrackiej 21".

Szczegółowe informacje oraz kosztorys ślepy z warunkami przetargu otrzymać można w Wydziale Odbudowy, Oddział Budownictwa przy ul. Piotrkowskiej Nr 64, pokój Nr 116, II piętro.

Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo wyboru ofert lub unieważnienia przetargu bez podania powodu.

Wadium przetargowe zgodnie z przepisami obowiązującymi w wysokości zł. 35.000,— należy złożyć w Kasie Zarządu Miejskiego przy ulicy Roosevelta Nr 15, a kwit dołączyć do oferty.

Łódź, dnia 13 marca 1947 r.

Zarząd Miejski w Łodzi.

PRZETARG

Zjednoczenie Przemysłu Organicznego i Zjednoczenie Przemysłu Gumowego i Tworzyw Sztucznych w Łodzi, ogłasza **przetarg nieograniczony na wykończenie domu przy ul. Andrzeja 26.**

Ślepy kosztorys, warunki przetargu i wszelkie informacje można otrzymać w biurze Zjednoczenia Przemysłu Gumowego — Łódź, ul. Sienkiewicza 55, pokój Nr 10.

Do przetargu będą dopuszczone tylko firmy zarejestrowane.

Wadium od złożenia którego nikt zwolniony nie jest, w wysokości 1% od sumy oferowanej, należy wpłacić przed przetargiem w Narodowym Banku Polskim na rachunek Zjednoczenia Przemysłu Gumowego i Tworzyw Sztucznych — konto 850.

Kwit o wpłaceniu wadium należy załączyć do oferty.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 17 kwietnia b. r., w biurze Zjednoczenia Przemysłu Gumowego i Tworzyw Sztucznych, pokój Nr 10, o godzinie 12-ej.

Zjednoczenie Przemysłu Organicznego i Zjednoczenie Przemysłu Gumowego i Tworzyw Sztucznych zastrzegają sobie prawo wyboru ofert lub unieważnienie przetargu bez podania powodu.

Dyrekcje Zjednoczeń:
Zjednoczenie Przemysłu Organicznego
Zjednoczenie Przemysłu Gumowego i Tworzyw Sztucznych.

(346/M)

PRZETARG

Zarząd Centralny Przedsiębiorstwa Państwowego „Techniczna Obsługa Rolnictwa" — Łódź, Al. Kościuszki 46 — ogłasza przetarg **na dostawę następujących materiałów kancelaryjnych i piśmiennych:**

1.	Ołówki grafitowe	260	tuzinów
	Ołówki atramentowe	180	„
	Ołówki kolorowe	20	„
2.	Stalówki szare z kulką	90	„
	Stalówki złocone ścięte	30	„
	Stalówki firmowe	60	„
	Pluskiewki	300	pudełek
	Spinaczy	600	„
	Zszywki do zbijaczy	200	„
	Bruliony w kratkę i linię	600	sztuk
	Segregatory	500	sztuk
	Papier w kratkę	10.000	arkuszy
	Papier w linię	10.000	arkuszy

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „Oferta na dostawę materiałów piśmiennych i kancelaryjnych" należy składać pod wyżej podanym adresem Wydziału Zasobów i Zaopatrzenia, pokój Nr 22 do dnia 2-go kwietnia b. r., do godziny 9-tej rano, gdzie również nastąpi w tym dniu o godzinie 10-tej otwarcie ofert.

Zarząd Centralny zastrzega sobie prawo wyboru dostawcy bez względu na cenę, a także prawo uznania, że przetarg nie dał rezultatu.

(345/M) **Zarząd Centralny TOR-P.P.**

Wiosenne rewelacje

KONCERT MUZYKI RELIGIJNEJ W „CZYTELNIKU"

We środę, dnia 2 kwietnia 1947 roku o godz. 19.15 w sali Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik", Piotrkowska Nr 96, odbędzie się Koncert muzyki religijnej z udziałem Cecylii Izygrimówny — śpiew, Wandy Wiłkomirskiej — skrzypce oraz Orkiestry Smyczkowej Państwowego Konserwatorium Muzycznego pod dyrekcją Tomasza Kiesewettera. Akompaniament — Maria Iwańczykowa. W programie: Bach, Haendel, Mozart, Beethoven.

Ceny biletów: normalny zł. 100.—, dla młodzieży — zł. 80.—, dla członków „Czytelnika" i grup ponad 10 osób — zł. 60.—. Przedsprzedaż w księgarni „Czytelnika", Piotrkowska 96.

PODZIĘKOWANIE

Wszystkim, którzy przyczynili się do podniosłej uroczystości poświęcenia w dniu 23 marca w Kościele Garnizonowym Stacyj Drogi Krzyżowej i figury św. Antoniego oraz ofiarodawcom i uczestnikom uroczystości składam najserdeczniejsze „Bóg zapłać".

ks. Wł. Ławrynowicz

OKRĘG ŁÓDZKI PCK — DZIĘKUJE

Zarząd Okręgu Łódzkiego — Polskiego Czerwonego Krzyża — składa tą drogą serdeczne podziękowanie Zarządowi Spółdzielni zbytu Produktów Zwierzęcych „Spólnota" w Piotrkowie za ofiarę pięciu tysięcy złotych na odbudowę Szpitala PCK w Łodzi przy ul. Sterlinga 1/3.

ULGI DLA URLOPOWICZÓW

Okręgowa Komisja Związków Zawodowych — Fundusz Wczasów Pracowniczych w Łodzi, zawiadamia, iż decyzją Ministerstwa Komunikacji z dnia 18-go marca 1947 r. zostały przywrócone ulgi kolejowe 50 procent, dla pracowników, udających się na urlopy wypoczynkowe do dowolnych miejscowości. — Termin ważności zniżek upływa z dniem 30 kwietnia 1947 r.

MŁODA RZECZPOSPOLITA
TYGODNIK CENA EGZ. 8 ZŁ
MŁODZIEŻ REDAGUJE — MŁODZIEŻ CZYTA

»WŁÓKNIARZ«
Zawadzka Nr 16.

Kino »WŁÓKNIARZ«
ul. Zawadzka Nr 16.

DZIŚ PREMIERA!
ARCYWESOŁEJ POLSKIEJ KOMEDII MUZYCZNEJ

BOLEK i LOLEK

W podwójnej roli: **ADOLF DYMSZA.**

Z udziałem: M. CHMURKOWSKIEJ, A. FERTNERA, M. ZNICZA, W. GRABOWSKIEGO.

(A. 358)

OGŁOSZENIE O PRZETARGU

Zarząd Centralny Państwowych Nieruchomości Ziemskich — Dział Zaopatrzenia i Zbytu w Poznaniu, ul. Dąbrowskiego 12, ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż ca **2.000 kg włosia końskiego (z ogonów i grzyw) posegregowane według gatunku i długości.**

Firmy — szczególnie te, które mogą zaoferować dostawę do PNZ szczotek do czyszczenia koni, proszone są o wpłacenie wadium w wysokości 1% oferowanej kwoty i składanie ofert w zalakowanych kopertach do dnia 10 kwietnia rb. do godziny 12-ej w Dziale Zaopatrzenia i Zbytu PNZ w Poznaniu, ul. Dąbrowskiego 12, IV piętro.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi pół godziny po upływie terminu ich składania.

Zarząd Centralny PNZ zastrzega sobie wolny wybór oferenta lub nieskorzystanie z ofert.

Dyrektor Działu Zaopatrzenia i Zbytu
(F. SOMMER)

(R. 415)

CEGŁĘ, SMOŁĘ POGAZOWĄ, destylowaną
wapno, karbolineum, drzewo, żelazo i wszelkie materiały budowlane
dostarcza natychmiast
„WOSTA" Katowice, Moniuszki 12
(K. 406)

FABRYKA CUKRÓW „DELICJA"
ŁÓDŹ, ŻEROMSKIEGO 31
tel. 185-27
POLECA NA ŚWIĘTA
swoje doskonałe wyroby
(A. 307)

LABORATORIUM
CHEMICZNO - FARMACEUTYCZNE
wznawiające produkcję własnych preparatów **poszukuje odpowiedzialnego**
MAGISTRA FARMACJI
obeznanego z wytwórczością.
Oferty do Administracji sub „Preparat". (2117-p)

INSTYTUT FILMOWY — WYDZIAŁ FILMÓW OŚWIATOWYCH
ŁÓDŹ — ul. KILIŃSKIEGO Nr 216.
POSZUKUJE:
TECHNIKÓW WARSZTATOWYCH — RADIOTECHNIKÓW — PRECYZYJNYCH MECHANIKÓW — TECHNIKÓW-ADMINISTRATORÓW — TECHNIKÓW-FOTOGRAFÓW — LABORANTÓW-FOTOGRAFICZNYCH. — — — Zgłaszać się od godziny 8-ej do 14-ej.
(P. 430)

OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski w Łodzi ogłasza przetarg nieograniczony na **wykonanie nowej instalacji podtynkowej światła punktów 63 wraz z gniazdami wtyczkowymi oraz z szablonami pod liczniki** (siedem) w **Łagiewnikach, w dawnej Karczmie.**

Oferty pisemne odpowiadające treści kosztorysu ślepego należy składać w Wydziale Odbudowy przy ul. Piotrkowskiej Nr 64, pokój Nr 5, do dnia 11 kwietnia 1947 roku w kopercie należycie zamkniętej z napisem: „Oferta na wykonanie instalacji podtynkowej światła w Łagiewnikach w dawnej Karczmie".

Szczegółowe informacje oraz kosztorys ślepy z warunkami przetargu otrzymać można w Wydziale Odbudowy, Oddział Budownictwa przy ul. Piotrkowskiej Nr 64, pokój Nr 116, II piętro.

Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo wyboru ofert lub unieważnienia przetargu bez podania powodu.

Wadium przetargowe zgodnie z przepisami obowiązującymi w wysokości zł 4.500,— należy złożyć w kasie Zarządu Miejskiego przy ulicy Roosevelta Nr 15, a kwit wpłaty dołączyć do oferty.

Łódź, dnia 31 marca 1947 r.

Zarząd Miejski w Łodzi.

DROBNE OGŁOSZENIA

LEKARZE

Dr REICHER — specjalista chorób wenerycznych — Południowa Nr 26, tel. 191-23, przyjmuje 2—5. (338 A)

Dr ANATOL MIKUŁKO, specjalista chorób kobiecych, przyjmuje od 3—6 po poł. Bandurskiego 8 m. 2. (Róg Kościuszki 96). (r)

Dr LIBO ALEKSANDER, specjalista chorób uszu, gardła, nosa — przyjmuje codziennie 8—10 i 4—6. Przejazd 6, telefon 101-50. (334 A)

Dr ŚWIĘCIŁO ADAM choroby kobiece i akuszeria. Zawadzka 38, godzina 4—6. tel. 185-71. (902)

Dr med. B. TOŁCZYŃSKI specjalista chorób uszu, nosa i gardła Sienkiewicza 37 m. 21. — Ordynuje codziennie, godz. 1—3, 4—6. Telefon 269-01. (332 A)

Dr TADEUSZ CHĘCIŃSKI choroby skórne i weneryczne, 4—6, Piotrkowska 157, tel. 203-11. (1414 p)

Dr med. GUSTAW MARKIEWICZ, specjalista chorób wenerycznych i skórnych. Piotrkowska 109. m. 6 Telefon 138-52. (341 A)

Dr ZOFIA SKONIECZKA, lekarz szpitala Kochanówka, specjalista chorób nerwowych — przyjmuje **4—6 ul. Piotrkowska 16. Telefon 276-43. Leczenie elektrowstrząsowe.** (2129-p)

LECZNICA - PRZYCHODNIA — Piotrkowska 3. — Porady ambulatoryjne i domowe lekarzy specjalistów, analizy. — Przyjęcia 10—19, telefon 216-48. (339 A)

Dr med. KUDREWICZ ZYGMUNT specjalista chorób wenerycznych i skórnych. **Piotrkowska 106.** — Przyjmuje od 7—10 i od 3—7. (330 A)

Dr med. J. VOGEL, specjalista chorób kobiecych i akuszeria, przyjmuje — ul. Narutowicza 4, telefon Nr 260-92. (331 A)

Dr DOBROWOLSKI, specjalista chorób nerwowych i seksualnych Przyjmuje od 3—5 Kopernika 6/3, telefon 186-00. (336 A)

Dr med. M. ZAURMAN, specjalista chorób skórnych i wenerycznych, przyjmuje 8—10 i 5—7. Nawrot 8, tel. 129-39. (343 A)

Dr med. LUTOWIECKI JERZY — choroby skórne i weneryczne. Legionów 9, tel. 156—10. Przyjmuje od 3—6. (A.)

Dr med. STANISŁAW BIBERGAL, specjalista chorób skórnych i wenerycznych — **Piotrkowska 134.** Przyjmuje od 4—6. Telef. 269-96. (337 A)

Dr med. M. GLAZER — choroby skórne i weneryczne. Ordynuje 5—8 pp., Andrzeja 28, tel. 179-10. (333 A)

Dr WÓJCIK WACŁAW choroby oczu — przyjmuje 10 — 12, 4 — 6, Brzeźna 18, tel. 176-50. (344 A)

Dr medycyny ANTONI MAJEWSKI choroby kobiece i wewnętrzne. od 3—5. Legionów 1/3 m 1 Telefon 216-82. (340 A)

Dr JERZY HORECKI specjalista chorób żołądka, kiszek, wątroby. Narutowicza 35 — przyjmuje 4—6 tel. 206-99. (P. 429)

AKUSZERKI

AKUSZERKA Wojtasiewicz, abiturientka Warszawskiej Kliniki Profesora Gromadzkiego, przyjmuje. Pomorska 43. (1748 p)

LEKARZE DENTYŚCI

Dentysta WODNICKI STANISŁAW — specjalność: korony i mostki porcelanowe. Andrzeja 11, telefon Nr 154-12. (K.)

Lekarz-dentysta ZOFIA BALICKA przyjmuje od 10—13 i od 16—19 Moniuszki 11, II piętro tel. 151-15 (K)

Lekarz-dentysta TADEUSZ MINTZ, leczenie chorób zębów, jamy ustnej, zęby sztuczne. Południowa 46. telefon 268-91. (342 A)

KUPNO i SPRZEDAŻ

SREBRO, złoto — złom, kamienie szlachetne kupuje, płaci najwyższe ceny Zakład Zegarmistrzowski „Omega", Piotrkowska 4. (A. 254)

JAJA świeże gwarantowane hurtowo Gdańska 184 tel. 158-34. (311 M)

SPRZEDAJE tapczany, leżanki, kanapy, łóżka polowe. Tapicernia, Piotrkowska 112 (w podwórzu). (2084-p)

KSIĄŻKI używane stale kupuje KSIĘGARNIA NAUKOWA. Piotrkowska 107, tel. 220-53. Na życzenie odwiedzamy w domu. (298 A)

POKOST malarski (lniany), podłogowy, sztuczny, lakier kopalowy (bezbarwny), sykatywa, tinktura do brązu poleca Wytwórnia Chemiczna „ULTRON" Łódź, Południowa 78/80, telefon 138-19. (P. 375)

KUPUJEMY srebro (złom monety) w każdej ilości. Płacimy najwyższe ceny. Laboratorium chemiczne pl. Wolności 2 m. 2. (P. 396)

ŻYLETKI do golenia hurtowo poleca „Cyklosport", Piotrkowska Nr 15. (A. 316)

KSIĄŻKI prawnicze, ekonomiczne, medyczne, techniczne oraz inne naukowe kupuje, sprzedaje Marian Ginter, Księgarnia Wydawnictw Prawniczych i Naukowych, Łódź, ul. Jaracza 3. (A 305)

BRULIONY, zeszyty, papier, makulatura oraz reparacja wiecznych piór. — Łódź, Piotrkowska 96. — Sklep Pomocy Szkolnych, telefon Nr 212-47. (wł.)

KUPUJĘ surowe skórki futrzane. Pracownia futer M. Sabat: Piotrkowska 92 m. 67. (1200)

UWAGA KUPCY! Najtańsze źródło zakupu pończoch, galanterii. — Firma „JANUSZEK", Łódź, Plac Wolności 10. Ceny konkurencyjne. (A. 317)

WARSZTATY samochodowe w centrum Łodzi, zaprowadzone okazyjnie sprzedam. Telefon 221-80 godz. 8—12. (1190)

KUPUJEMY szkła do okularów przeciw słonecznych, Warsztat optyczny, Nowomiejska 3. (A. 308)

WŁOSIE końskie kupuje Zgierska Fabryka Szczotek, Zgierz, Ewangelicka 3, tel. 78. (2059 p)

PACIORKI, KORALE wszelkiego rodzaju, w każdej ilości zakupimy Bazar Katolicki Łódź, iSenkiewicza Nr 43, tel. 157-99. (A. 222)

FOTOGRAFICZNE aparaty, powiększalniki, kopiarki, przybory — kupimy **Rżewski Ross, Piotrkowska Nr 121.** (340/M)

NIERUCHOMOŚĆ w centrum miasta Łodzi sprzedam. Wiadomość: Pl. Wolności 10/25. (A. 327)

POPULARNY Skład Mebli S. Gabała — Pawełczyk, Łódź, ul. Dr Próchnika 1 (Zawadzka) tel. 175-75. Poleca najtaniej meble biurowe, sypialnie, stołowe, gabinety, kuchnie, tapczany, stoły, krzesła, fotele i łóżka. Wykonanie solidne i punktualne. (350 A)

MEDALIKI, łańcuszki, biżuterię, ZEGARKI, FOTOAPARATY kinokamery, znaczki filatelistyczne najtaniej, poleca „OKAZJA" Kilińskiego 47. (353 A)

FOTOAPARAT, lornetkę, złom **ZŁOTY**, kupi płacąc najlepiej „OKAZJA" Kilińskiego 47. (352 A)

OKAZJA. Sprzedam maszynę do liczenia księgującą bilansową. Maszyny do pisania z długim wałkiem. Kupno maszyn uszkodzonych — Południowa 1. (A 355)

OLEJKI perfumeryjne, mentol, olejek miętowy, glicerynę, stearynę, surowce kosmetyczne — zakupi każdą ilość „ENOLA" Łódź, Napiórkowskiego 24, telefon 177-00. (P. 428)

MOTOCYKL Norton 500 motor „Mercedes" 4 delko 6 pompa oliwna i inne. Telefon 161-72. (1218)

GOSPODARSTWO ROLNE z dobrym dojazdem sprzedamy. — Łódź, Pl. Wolności 6, m. 4, godziny 11—1 i 4—6. (1221)

NATYCHMIAST kupimy DOM, lub willę. Plac Wolności 6, m. 4, godziny 11—1, 4—6. (1221)

DOMY na Piotrkowskiej, Legionów, Andrzeja, śródmiejskiej, Zgierskiej, Rzgowskiej, inne — sprzedamy. Łódź, Plac Wolności 6, m. 4, godziny 11—1, 4—6. (1221)

SPRZEDAM maszynę do szycia „Singer". Wiadomość: Andrzeja Nr 16/3. (2113-p)

GORSETOWE stalki, guziki oraz wszelkie materiały i dodatki kupuję. Oferty: Emawa, Poznań, Strzelecka 8, m. 6. (1212)

KUPIĘ głęboki wózek dziecięcy w dobrym stanie. Wiadomość: Kilińskiego 116, m. 10. (2121-p)

ZAOFIAROWANIE PRACY

KRAWCOWE na spodnie, poza dom mogą się zgłosić — Przemysł Konfekcyjny, Bandurskiego 9/11. (2109-p)

STOLARZE meble, natychmiast potrzebni. Zgłaszać się do fabryki mebli, Jaracza 41. (2054 p)

CHEMIKA poszukuje wytwórnia Chemiczno - Kosmetyczna „LOTOS" Nysa, telefon 512. (K. 407)

DWIE siły do Wydziału Sprzedaży z praktyką i przynajmniej małą maturą handlową oraz biegła maszynistka — natychmiast poszukiwani. Oferty „Stal", Łódź, ul. Gdańska 66. (2119-p)

FIRMA „Ewka" poszukuje energicznego agenta. Wiadomość: Żeromskiego 1 a, tel. 132-40. (1223)

POSZUKIWANIE PRACY

KUCHARZ kawaler poszukuje posady w stołówce, najchętniej na kotły parowe. Jan Magoń. Kraków, Basztowa 22. (K. 405)

STUDENT S. G. H. z praktyką w branży spożywczej, drzewnej, szklnej, księgowość, korespondencja oraz wszelkie prace biurowe, poszukuje pracy w poważnej instytucji państwowej lub prywatnej. Oferty pod „Student". (2110-p)

MŁODA panienka z dobrą prezencją przyjmie posadę. Najchętniej w charakterze ekspedientki. Posiadam praktykę spółdzielczą. — Oferty do Dziennika Łódzkiego pod „13". (1213)

LOKALE

POSZUKUJĘ pokoju sublokatorskiego, dzielnica obojętna. Zapłacę dobrze. Tel. 147-80, godz. 8—15 (2078 p)

MIESZKANIE 3—4 pokojowe, Julianów, dzielnica willowa, zamienię na takież samo przy Zgierskiej lub Brzezińskiej. Oferty pod „2057". (2057 p)

POKÓJ z wygodami, zamiana śródmieście. Oferty: „Dziennik Łódzki „93". (1224)

POSZUKUJĘ pokoju z kuchnią względnie 2 pokoi w śródmieściu za zwrotem kosztów remontu. — Zgłoszenia: Piotrkowska 16. sklep manufaktury. (2125-p)

ZAMIENIĘ 2 pokoje z kuchnąi, wygodami na 3 lub więcej w śródmieściu. Oferty pod „Dopłata". (2124-p)

ZAMIENIĘ 2 pokojowe mieszkanie (kuchnia, łazienka, gaz) w Gdańsku-Wrzeszczu na podobne lub większe w Łodzi oraz poszukuję 1—2 pokoi w centrum na biuro budowlane. Oferty: „Dziennik Łódzki" pod kwit „2118". (2118-p)

Zamiast...

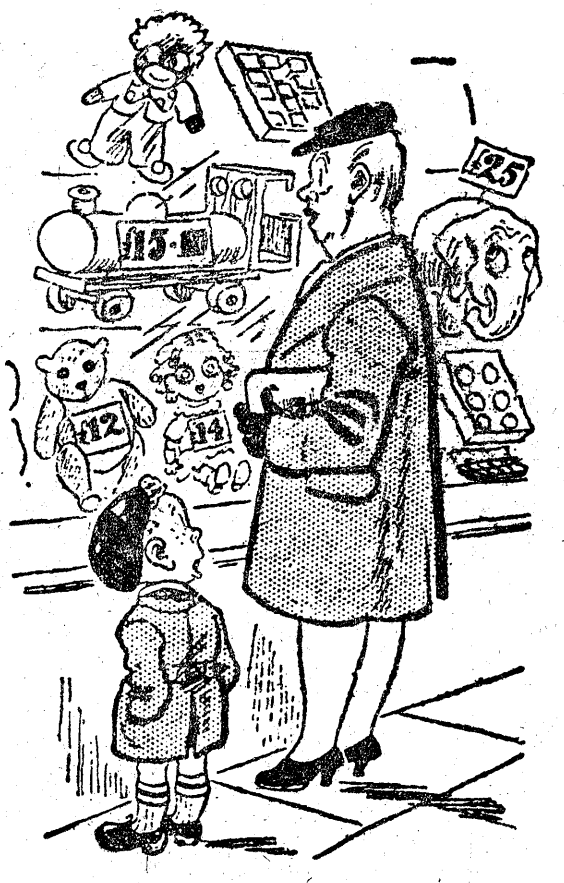

(rys. z pisma ang. „Daily Sketch")

Chce synkowi mama
Kupić coś na święta,
Więc ogląda lalki,
Klocki i zwierzęta.

Lecz zabawki każdej
Cena ją przeraża.
Stoi mama z mocno
Zatroskaną twarzą.

Syn, choć mały, dobrze
Troski te rozumie,
Więc pociesza matkę,
Najlepiej jak umie.

„Zamiast tych zabawek,
Proszę z całej duszy,
Pozwól dwa tygodnie
Mieć mi brudne uszy!"

Redaktor naczelny ANATOL MIKUŁKO

Adres Redakcji i Administracji:
Łódź, Piotrkowska 96, telefon 123-34. — Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 13—14, tel. 207-18. Sekretarz Redakcji od 10-ej do 12-ej, telefon 123-33. — Redakcja rękopisów nie zwraca. Za treść i terminy ogłoszeń nie bierze odpowiedzialności.

DZIAŁ OGŁOSZEŃ: Piotrkowska 96, III piętro, czynny od 9 do 15.
CENY OGŁOSZEŃ: za milimetr szpalty poza tekstem zł. 20. Nekrologi zł. 15.— za milimetr szpalty. Drobne zł. 10.— za wyraz (najmniej 100.— zł). Poszukiwanie pracy i rodzin za wyraz zł. 5.— (najmniej zł. 50). W numerach niedzielnych i świątecznych 50 proc. drożej. Rachunek czekowy: P.K.O. oddział w Łodzi N-VII 567.

Wydawca: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „CZYTELNIK"

Odbito w drukarni Sp. Wyd. „Czytelnik" Nr 4 — Łódź, Żwirki 2.

RÓŻNE

ZDJĘCIA do legitymacji wykonujemy w tym samym dniu — Zakład Fotograficzny, **Południowa** (218 A)

WESOŁO spędzisz święta przy radioodbiorniku naprawionym w firmie „ES-CE", Piotrkowska 31 (wejście z bramy). (1[illegible]0)

ZNANA warszawska artystyczna pracownia garderoby i odnawiania krawatów Z. Miernejewski i S-ka Piotrkowska 117 (w podwórzu) telefon 168-77 — naprawia wszelkie uszkodzenia w garderobie i odnawia krawaty. (1[illegible]2)

ZDJĘCIA legitymacyjne wykonuje w tym samym dniu, oraz przyjmuje prace amatorskie. Legionów 1. (2[illegible])

NALEŻY zastanowić się gdzie robić **„TRWAŁĄ ONDULACJĘ"** nie zniszczyć włosów. Całkowitą gwarancję na piękny skręt i każdą długość włosów bez podcinania dają **„WILEŃSCY FRYZJERZY"** ul. Próchnika 11 (dawniej Zawadzka). (A. 134)

NOWINKI WIOSENNE; eleganckie tanie obuwie zastępcze, tasmowce, korki, sandałki, pantofle domowe oraz najrozmaitsze woreb ki i walizki, poleca Rudzińska i S-ka Łódź, Piotrkowska 141 (A. 321)

WYTWÓRNIA PUDEŁEK TEKTUROWYCH — R. Pluskowski. — Łódź. Kilińskiego 55. tel. 166-85, wykonuje wszelkiego rodzaju kartonaże. (1875-p)

ARTYSTYCZNIE ceruję wszelką garderobę, **Dr S. Więckowskiego 6** (śródmiejska), front, I p., m. 5. (A. 217)

ZDJĘCIA LEGITYMACYJNE, — Prace Amatorskie, Reprodukcyjne **NAJTANIEJ I NAJSZYBCIEJ** — „FOTOMATON" Narutowicza 8. (A 306)

ZGUBY i UNIEWAŻNIENIA

UNIEWAŻNIAM dowód na konia wydany na nazw. Jabłońskiego Władysława, zam. w Niesięcinie, gm. Rąbień, ostatni posiadacz konia Pańczyk Antoni, Łódź, Cieplarniania 7. (2131-p)

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rejestracyjną RKU-Piotrków na nazwisko Władysław Gamrot, zam. żywocin, gm. Bogusławice, pow. Piotrków. (2126-p)

UNIEWAŻNIAM zagubiony dowód osobisty, kartę rejestracyjną RKU Łódź i kartę powołania na nazwisko Tadeusz Graczyk, Kilińskiego Nr 10/12. (1219)

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rejestracyjną RKU-Kielce na nazw. Józef Dulewicz, Dzibałtów, gm. i pow. Końskie. (1214)

UNIEWAŻNIAM skradziony dowód osobisty, legitymację kolejową, wydany przez Dyrekcję Lasów Państwowych w Łodzi na nazw. Helena Szpakiewicz, zam. Zgierz, Huberta 4. (2123-p)

ZNALAZCE dowodów na nazwisko Leonard Mic, proszę o zwrot za nagrodą — Gdańska 131 m. 21. (2120 p)

ZGUBIONO legitymację tramwajową (żółtą) na nazw. Józefa Miłosz, zam. Kątna 60. (2115-p)

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rejestracyjną RKU-Łódź-Powiat na nazw. Zygmunt Trzeciak, zam. Koluszki, Warszawska 28. (2114-p)

NAUKA i WYCHOWANIE

KORESPONDENCYJNE KURSY KSIĘGOWOŚCI. Informacje: Lublin, skr. poczt. 105. (K. 304)

POSZUKIWANIE RODZIN

GRABLEWSKI Zbigniew poszukuje matki swojej Zofii Grablewskiej z Wilna. Wiadomość proszę kierować: Gdynia, Zjednoczenia 3, Dyrekcja PCWM. (K 4[illegible]8)

D—011402